

Echo

LUBONIA

I OKOLIC

NR 19 (37/38)

24 STRONY

W NUMERZE:

CO SIĘ DZIEJE
W "PYRACH" ?

KONIEC KŁOPOTÓW
Z WODĄ?

MIASTO LUBOŃ
BĘDZIE EMITOWAĆ
OBLIGACJE

ROZBÓJ W DAMSKIM
WYDANIU

WŁAŚCICIELE ŚPIĄ
A ZŁODZIEJE KRADNĄ

CZEGO BRAKUJE
DO SZCZĘŚCIA
PANI DYREKTOR!

2000

STUDIO FOTO "EFEKT"



Luboń
G.Sikorskiego
pawilon nr 5

pn. - pt. 9.30 - 18.30
sobota 9.30 - 13.00

**NOWA
USŁUGA**

Na terenie Lubonia
dojazd do klienta po
film GRATIS

telefon
810 37 10

Sprzedaż aparatów i flimów fotograficznych



FUJIFILM



KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących

- p jedna osoba przy komputerze
- p cena 250 zł
- p WINDOWS 98
- p WORD 97
- p EXCEL 97



telefony

810 36 88, 813 07 10



PAJO spółka z o.o.

OKNA I DRZWI
W TECHNOLOGII

deceuninck

- ♣ pełna gama wyrobów
- ♣ krótkie terminy realizacji
- ♣ fachowy montaż

CENY PROMOCYJNE !

ul. Sobieskiego 88 62-032 Luboń tel. 813 08 39

Produkcja i rozlewnia wód



**Zawsze
na Twoim stole**

WIRENKA

POLECA SVOJE PRODUKTY

na bazie naturalnej wody źródlanej:

- NAPOJE KOLOROWE W WIELU SMAKACH (GAZOWANE I NIEGAZOWANE)
- NATURALNĄ WODĘ ŹRÓDLANĄ (GAZOWANĄ I NIEGAZOWANĄ)

Wszystkie napoje w butelkach szklanych (1L, 0,33L) i plastikowych (1,5L).

Zakupów hurtowych można dokonywać osobiście w naszej siedzibie lub zamówić dostawę telefonicznie. **TRANSPORT GRATIS!**



AUTORYZOWANY SERWIS OPOP

POL-AGRD

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WKŁP. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:

DEBICA

Firestone

STOMIL-OL SZYN

MICHELIN

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE **SPARK**
- AKUMULATORY **BOSCH** i **EXIDE**

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN -PT 7-19, SOB. 7-13

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI



FIAT



Stanisław Nagórski & Synowie

USŁUGI WEDŁUG TECHNOLOGII FIAT 2000
BLACHARSTWO POWYPADKOWE



Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 i 28
tel./fax 81 06 583, tel. 81 06 760

POMNIK UZUPEŁNIONY!

Tuż za bramą wjazdową do zakładów ziemniaczanych stoi, widoczny z ulicy Armii Poznań, skromny, piaskowcowy pomnik w kształcie stylizowanego znicza. Postawiono go w miejscu, gdzie znajdował się budynek Oddziału Produkcji Dekstryny, który 22 lutego 1972r. został zniszczony przez wybuch dekstryny. Tragedia zdarzyła się w czasie nocnej zmiany (o godz. 23.05). Doszło wtedy do zapalenia się pyłów dekstryny, zawieszonych w powietrzu hali produkcyjnej. Siła detonacji zburzyła czterokondygnacyjny budynek. Śmierć pod gruzami poniosło wówczas 17 pracowników zakładów ziemniaczanych a 10 odniosło poważne obrażenia. Każdego roku, 22 lutego i 1 listopada, zarząd wraz z załogą składa kwiaty na uświęconej ludzką śmiercią fabrycznej ziemi. Jednak przez te wszystkie lata pomnik wydawał się ludziom jakiś niepełny, zbyt oficjalny i sztywny, mało mówiący o tragedii,

jaka się tam rozegrała! 1 listopada 1999 roku także składano kwiaty i wtedy ktoś rzucił pomysł (zaakceptowany przez zarząd fabryki), aby pomnik uzupełnić krzyżem. 22 lutego 2000r wszyscy oficjalnie dowiedzieli się o przygotowaniach projektowych. Prace nad tym ważnym dla całej załogi uzupełnieniem pomnika zakończono w połowie września! Teraz miejsce tragicznej śmierci kilkunastu pracowników fabryki upamiętnia kamienny znicz z nazwiskami ofiar wybuchu, a obok niego, tak, jak na mogile, stoi prosty krzyż. W czasie cichej, fabrycznej uroczystości poświęcił go proboszcz parafii św. Jana Bosko- ks. Karol Biniś. Dopiero teraz pracownicy zakładu czują, że ten pomnik jest godzien tamtej, ludzkiej tragedii.

I.S.



Tak było



A tak jest dziś

NARESZCIE „ŚWIATŁA „ PRZY UL. SOBIESKIEGO

Ulica Sobieskiego jeszcze w tym roku otrzyma sygnalizację świetlną z prawdziwego zdarzenia! Tę dobrą wiadomość przekazał nam p. Lechosław Kędra (członek Zarządu Miasta ds. gospodarki komunalnej). Niestety! Będzie to tylko sygnalizacja zabezpieczająca ulicę Sobieskiego i nie obejmie całego skrzyżowania (z ul. 1 -go maja). Mieszkańcy Lasku od dłuższego czasu (także za naszym pośrednictwem), zabiegali o sygnalizatory świetlne przy ul. Sobieskiego, powołując się na wzmożony ruch na tej bardzo długiej i tranzytowej ulicy. Jeden sygnalizator, to nawet nie minimum tego, czego oczekiwali! Ale, lepsze to, niż nic! Nie rozumiemy jednak, skąd ta niesłychana oszczędność radnych, którzy



nie chcieli "uzbroić" w sygnalizację całego skrzyżowania, chociaż właśnie tędy muszą iść do szkoły najmłodsi mieszkańcy Lasku? Koszt byłby nieco większy, lecz przecież nie aż tak znaczny, aby z tego powodu rezygnować z ważnego dla dzieci zabezpieczenia. Lechosław Kędra powiedział nam, że główny sygnalizator zostanie wyposażony w odpowiednie sterowniki, aby można było rozbudować sygnalizację na resztę skrzyżowania. To pozwoli uniknąć dodatkowych kosztów, gdyby radni w przyszłości zmienili zdanie i pozwolili ustawić sygnalizator także przy ul. 1 -go maja! Jest jeszcze czas, aby zastanowić się nad tym, co ma być zrobione! Mamy nadzieję, że najważniejsze okaże się mimo wszystko dobro i bezpieczeństwo mieszkańców!

Lena

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34
czynne 10 -18



U NAS UMEBLUJESZ
TANIO CAŁY DOM!

ZAPRASZAMY !

Z OKAZJI DNIA CZEGO BRAKUJE DO

Pani Irena Fojt, magister historii, absolwentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, od początku swojej pracy nauczycielskiej związana jest z Luboniem. Tutaj zdobyła doświadczenie zawodowe jako nauczyciel, pozwalające jej stanąć w 1998r na czele gimnazjum. Od 1 września br. pani dyrektor Irena Fojt kieruje swoim gimnazjum w świeżo zbudowanym segmencie szkoły, przy ul. Kołłątaja nr 1. Jest to już drugi rok funkcjonowania gimnazjów, jako nowej formy polskiego szkolnictwa. Dla pani dyrektor- pierwszy na "własnym podwórku". W ubiegłym roku szkolnym kierowane przez nią Gimnazjum nr 2 pracowało w budynku Szkoły Podstawowej nr 2, przy ul. Żabikowskiej. Właśnie tam pani Irena Fojt wspinała się po szczeblach kariery zawodowej. Z tej szkoły wywodzi się także większa część 33-osobowego grona nauczycielskiego, obecnie pracującego w Gimnazjum nr 2.

-Zawsze miałam dobry kontakt z ludźmi. Myślę, że tkwią we mnie predyspozycje do przewodzenia innym. Dlatego nie przeraziła mnie perspektywa kierowania eksperymentem edukacyjnym i organizowania nowej szkoły. -**Powiedziała nam p. dyrektor pytana o odzucia przed otwarciem nowego gimnazjum.**

-Nie jestem dyktatorem! Lubię podejmować demokratyczne decyzje i na szczęście nie muszę uciekać się do nakazów i zakazów! Tak się bowiem złożyło, że tu, w gimnazjum, wszyscy się doskonale rozumiemy i tworzymy prawdziwie zgrany zespół, który sprawdził się w okresie wyposażania szkoły, przed oficjalnym otwarciem. Jeśli trzeba było, zjawialiśmy się o godz. 6.00 rano i nikt nie mówił, że to zbyt wcześnie! Z takim gronem pedagogicznym i pracownikami obsługi, mogę sobie pozwolić na przedsięwzięcia, które z innymi ludźmi nie mogły by zaistnieć. Nie chodzi tu tylko o sprawy dydaktyczne. W ubiegłym roku np. tuż przed Świętami Bożego Narodzenia urządziliśmy kiermasz ciast domowych. Ciasta piekli rodzice i nauczyciele, a sprzedawali uczniowie. Dochód był przeznaczony na potrzeby szkoły. Impreza udała się znakomicie i zamierzamy ją powtórzyć także w tym roku, aby zebrać pieniądze na paczki dla wychowanków domów dziecka. Teraz jesteśmy "u siebie" i mamy większe możliwości! Możemy budować tradycję szkoły od podstaw i zamierzamy to robić. Najważniejszy będzie w niej "dzień patrona", poświęcony Janowi Pawłowi II. Przyjęliśmy, że obchodzić go będziemy 16 października, w dniu objęcia pontyfikatu przez Papieża-Polaka. Uczniowie sami będą mogli zdecydo-



Pani Jolanta Skowrońska urządza salę biologiczną



Salę są widne, ławki wygodne



Pani Justyna Szczodrak uczy języków. Klasy są podzielone na grupy

Pani Małgorzata Zgoła z klasą If na torze przeszkód



NAUCZYCIELA SZCZĘŚCIA PANI DYREKTOR?

wać, jak chcieliby to zrobić. W tym roku po raz pierwszy staną przed takim zadaniem. W tradycji szkoły będzie również "dzień gimnazjalisty" (współczesna wersja żakowskich "otrząsin"), w czasie którego oficjalne miejsce wśród gimnazjalistów otrzymują uczniowie klas pierwszych. Mamy w planach także imprezy rodzinne, skupiające wokół szkoły grono rodziców, ale nie będę do końca zdradzać naszych tajemnic, przed realizacją!

Pani dyrektor nie chce mówić o zawodowych kłopotach, bo uważa, że nie są aż tak wielkie, by nie można ich było pokonać. -Nikt mnie nie zmusza do pracy w zawodzie, a już na pewno nie na dyrektorskim stanowisku!

Entuzjazm, z jakim podchodzi do tego, co robi, jest godny podziwu! Przecież samo uruchomienie placówki szkolnej w nowym budynku wymagało dużej sprawności organizacyjnej i ogromnej pracy! Trzeba było zaplanować potrzeby przyszłego gimnazjum, sporządzić listy zakupów, od mebli począwszy, na miotłach do sprzątania skończywszy. A wszystko w zgodzie z przyznaną na wydatki sumą! Do tego dodać należy zatrudnianie nowych nauczycieli i opracowanie planu lekcji. Ten ogrom pracy został wykonany praktycznie w ciągu jednego miesiąca! W klasach są nie tylko ławki i tablice, ale także dużo zieleni (podarowanej przez rodziców.) Gorzej wygląda sprawa z pomocami naukowymi, ale przecież "nie od razu Kraków zbudowano". Entuzjazm pani dyrektor udzielił się całemu gronu

nauczycielskiemu, które pracuje rzeczywiście bardzo ofiarnie. Czuje to również młodzież i chętnie przebywa w szkole po lekcjach (w kółkach: plastycznym, teatralnym i na zajęciach sportowych). Jest jednak coś, czego brakuje pani dyrektor i o czym marzy, jako nauczyciel- dalsza część szkoły (drugi segment dydaktyczny i sala gimnastyczna)!

-W tym roku szkolnym w niektóre dni zaczynamy lekcje o godz. 7.10, a kończymy o godz. 17.10. W przyszłym roku, kiedy dojdą kolejne klasy gimnazjalne, trzeba będzie wydłużyć czas pracy szkoły do późnych godzin wieczornych. Boję się pomyśleć, do jakich! -mówi pani dyrektor.

-Jeśli mogłabym wybrać sobie prezent na "Dzień nauczyciela", to chciałabym otrzymać decyzję Rady Miasta, że budowa dalszych części szkoły zostanie szybko podjęta!

Życzymy Pani, Pani Dyrektor i całemu gronu nauczycielskiemu Gimnazjum nr 2, aby decyzja w tej sprawie zapadła jeszcze w tym roku.

I. Sczepaniak

Szczęśliwi, którzy przeszli próbę



Panie: dyrektor Irena Fojt i wicedyrektor Anna Krzyżaniak zaraz będą pasowały nowych gimnazjalistów



Makijaże były tego dnia dozwolone



Próby trzeba było pokonywać na czas. W akcji klasa „niebieskich”



ROZŚPIEWANY LUBOŃ

(PO I POWIATOWYM PRZEGLĄDZIE CHÓRÓW LUBOŃ 2000)

9 września 2000r. odbył się w Luboniu I Powiatowy Przegląd Chórów, nad którym patronat honorowy objął Starosta Powiatu Poznańskiego Ryszard Pomin i Burmistrz Miasta Lubonia Włodzimierz Kaczmarek, a patronat muzyczny sprawował Rektor Akademii Muzycznej w Poznaniu prof. Stanisław Pokorski. Akces uczestnictwa zgłosiło 10 chórów z całego Powiatu Poznańskiego, na przegląd przyjechało ich 7: "Akord" (chór męski ze Swarzędza), "Bard" (chór mieszany z Lubonia), "Cordes Cantantes" (dziecięco-młodzieżowy chór kościelny z Kobylnicy), "Św Cecylia" (chór kościelny z Mosiny), "Harmonia" (chór mieszany z Buku), "Kórnickie Towarzystwo Śpiewacze" (chór mieszany z Kórnika), "Chór im. Feliksa Nowowiejskiego" (chór mieszany z Tarnowa Podgórnego).

Impreza rozpoczęła się mszą świętą, odprawioną przez ks. kanonika Kazimierza Szachowicza, (przedstawiciela Poznańskiej Kurii Biskupiej) w kościele parafialnym p/w św. Jana Bosko, w której uczestniczył również Starosta Powiatu Poznańskiego i władze Miasta Lubonia. Następnie chóry udały się na krótki poczęstunek i ostatnią przed oficjalnym występem próbę śpiewu, a mieszkańcom Lubonia czas oczekiwania na występy śpiewaków umiliła Reprezentacyjna Orkiestra Dyrekcji Infrastruktury PKP, z Poznania, która koncertowała w lubońskim Parku Siewcy. Oficjalnego otwarcia Przeglądu dokonali Starosta Powiatu Poznańskiego i Burmistrz Miasta Lubonia o godz. 16.30, w sali Zakładów Chemicznych "Luboń" S.A. Przez 2 godziny chóry prezentowały swoje umiejętności śpiewacze przed licznie zgromadzoną publicznością. Repertuar był bardzo zróżnicowany: od pieśni kościelnych, patriotycznych, do piosenek ludowych, a nawet ballad kabaretowych. Poziom występów był wysoki, co- podsumowując przegląd- kilkakrotnie podkreślał Rektor Akademii Muzycznej, prof. S. Pokorski. Uczestnicy przeglądu, na zakończenie imprezy, otrzymali pamiątkowe wazony i dyplomy (wręczone przez Starostę Ryszarda Pomina i Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka) oraz kwiaty od organizatorów (od Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia i Chóru Bard). W imieniu Komitetu Honorowego, który zawiązał się w Luboniu dla wsparcia finansowego imprezy, Piotr Krzyżański, właściciel pracowni cukierniczej i cukierni, wręczył Staroście specjalnie upieczony tort, ozdobiony nutkami, w podziękowaniu za powierzenie Luboniu organizacji tej ważnej dla amatorskiego ruchu śpiewaczego imprezy. W Przeglądzie wystąpiło 400 śpiewaków z całego Powiatu Poznańskiego. Słuchało ich 300 osób zgromadzonych na widowni. Impreza kosztowała 20.000 złotych, z czego połowę stanowiły dary od Komitetu Honorowego, wspierającego oficjalnych organizatorów. Impreza została zorganizowana jak na lubońskie warunki, z dużym rozmachem. Było to możliwe dzięki wydatnej pomocy Honorowego Komitetu Organizacyjnego i ogromnemu nakładowi pracy członków TMML i Chóru "Bard", którym zależy, aby nasze miasto mogło co roku gościć u siebie chóry, na kolejnych powiatowych przeglądach. Cytujemy słowa, które wypowiedziała Pani Melania Roszyk-Prezes Chóru "Bard", kończąc I Powiatowy Przegląd Chórów Luboń 2000: Szanowni Państwo! Nasze dzisiejsze śpiewacze spotkanie- I Powiatowy Przegląd Chórów ,Luboń 2000, nie było rywalizacją, lecz swoistym świętem pieśni Powiatu Poznańskiego. Mamy nadzieję że będzie się odbywał co roku! Amatorskie chóry działają w Wielkopolsce od przeszło stu lat, jednak w ostatnich latach okazało się że dalsze ich przetrwanie zależy od życzliwości władz i pomocy osób prywatnych. Mieliśmy szczęście że w Powiecie Poznańskim i Mieście Luboniu władze są życzliwe i wspierają amatorski ruch śpiewaczy, oraz, że w samym Luboniu otacza nas grono bardzo serdecznych osób, na które możemy liczyć. Dlatego chcielibyśmy teraz podziękować wszystkim tym których pomocy zawdzięczamy nasze dzisiejsze święto! Prosimy o przyjęcie naszych szczególnych podziękowań: Pana Starostę Ryszarda Pomina i Radę Powiatu Poznańskiego, Pana Burmistrza Włodzimierza Kaczmarka i Radę Miasta Lubonia, oraz przedstawicieli firm: Anika, Gabler-Druk, Hubertus, Joanna, Cukiernia Krzyżan, Pol- Agri, Pajo, Novol, Wirenka, Zakłady Chemiczne „Luboń” Hanna Kowalkiewicz, Julian Kowalkiewicz, Cukiernia P. Górniaczyk, Cukiernia A. Mazurek. Redakcja "Echa Lubonia" sprawowała patronat medialny nad całością Przeglądu. Nie tylko w naszej ocenie impreza wypada znakomicie! Bardzo podobała się zarówno chórzystom jak i zgromadzonej publiczności! Przy okazji niektórzy ze słuchaczy odkryli, że śpiew chóralny nie musi być tylko poważny i tylko patriotyczny! Chóry, które przyjechały do Lubonia wykazały się wszechstronnością i potrafiły się znakomicie zaprezentować! Nasz "Bard"- jak zwykle-śpiewał wspaniale, jednak dziecięco-młodzieżowy chór z Kobylnicy "Cordes Cantantes" zaskoczył słuchaczy żywiołowością interpretacji utworów. Warto było ich posłuchać! Gratulujemy organizatorom! Mamy nadzieję, że ta znakomita impreza kulturalna co roku odbywać się będzie w Luboniu.

Lena.



Przemarsz chórów przez Luboń



Na scenie chór z Kobylnicy



Przegląd zaszczytliwi:

od lewej: starosta Ryszard Pomin z małżonką, Rektor Akademii Muzycznej Stniśław Pokorski, Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek z małżonką, ks. Kazimierz Szachowicz



26 września chór „BARD” wystąpił po przeglądzie na sesji Rady Powiatu Poznańskiego jako gość honorowy. W podziękowaniu za występ chórzyci otrzymali kosz kwiatów i brawa „na stojąco”

ZIELEŃ W MIEŚCIE

W OPINII FACHOWCA

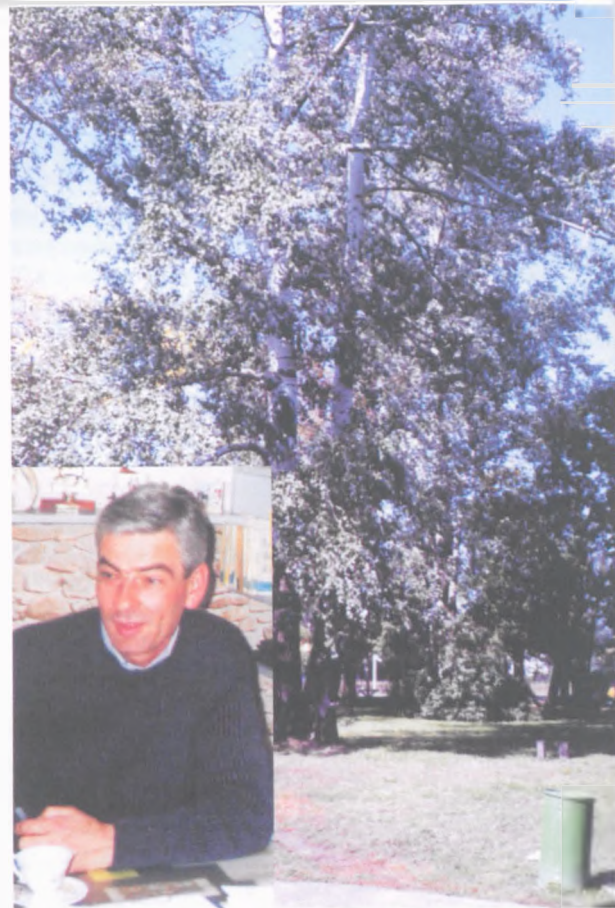
Każdy chyba człowiek marzy w upalny, letni dzień, aby się w cieniu rozłożystego drzewa i odpoczywać w chłodzie. To marzenie bliższe jest mieszkańcom miast, którzy siłą rzeczy mieszkają w ograniczonej murami przestrzeni. Z miast rekrutują się zastępy obrońców przyrody, walczące o zachowanie ginących gatunków roślin i zwierząt. W bardzo zurbanizowanych krajach Europy zachodniej ochrona przyrody to rzeczywiście ogromnie ważna sprawa! Do Polski docierają echa tamtych problemów i chyba zaczęliśmy je brać zbyt dosłownie, przenosząc w naszą rzeczywistość bez poprawki na polskie realia. Także w Luboniu od pewnego czasu podnoszą się głosy obrońców przyrody, którzy chcieliby uczynić pomnikami przyrody większość starych drzew w mieście.

Nie wydaje się nam, by był to najrozsądniejszy pomysł! Nie jesteśmy jednak fachowcami i dlatego o opinię na temat: jak powinno się traktować zieleni w mieście, zwróciliśmy się do pana Zbigniewa Jurga, właściciela Zakładu Zadrzewień, Zieleni i Rekultywacji, uprawnionego konserwatora drzew zabytkowych i pomnikowych. Interesowało nas też, jakie naprawdę cenne okazy drzew posiadamy w Luboniu.

-Nie wiem, dlaczego tak się dzieje, ale moim zdaniem nie widzimy wokół siebie tego, co jest najcenniejsze! Tak jest np. z lubońskimi wiązami, o których prawie nikt nie wie! Są to drzewa ginące masowo w całej Europie, ze względu na zmiany urbanizacyjne środowiska, w którym żyją. A u nas mają się doskonale! Ponad 70-letnie okazy tych drzew rosną wzdłuż ulic: Żabikowskiej, Poznańskiej, Ks. Streicha, Romana Maya. Dla laika to drzewo nie różni się od lipy, ale jest znacznie rzadsze i cenniejsze! Powinniśmy dbać o te okazy, które posiadamy! Drugim z gatunków, który bezwzględnie należy chronić - i sam rzucę się z siekierą na każdego, kto będzie chciał zniszczyć te drzewa - są topole białe, czasem poetycko nazywane

„srebrnymi”, rosnące w parku „Siewcy”. Rzadko w Polsce można spotkać tak rozrośnięte okazy, jak te nasze, lubońskie! Piękny okaz kasztanowca drobnokwiatowego mamy też przy ul. Źródlanej, za bramą MOPS. W moim odczuciu w mieście należy chronić drzewa w taki sposób, aby nie utrudniały funkcjonowania samemu miastu! Przecież u nas większość nasadzeń rośnie wzdłuż linii energetycznych, które nie są izolowane! Wystarczy dopuścić, by gałęzie przerosły druty i w razie wichury rwą się nam linie. Jeśli pada deszcz dochodzi do przepięć elektrycznych - i prąd może porazić każdego, kto tylko dotknie mokrego pnia drzewa, wplątanego gałęziami w linię elektryczną. Niestety, takie drzewa trzeba wyciąć, by nie narażać ludzi na niebezpieczeństwo!

Najstarsze nasadzenia uliczne pochodzą w Luboniu sprzed I wojny światowej. Są to w większości lipy. Te drzewa w chwili obecnej dożywają swoich dni i zaczynają obumierać. Proces przyspieszają trudne, miejskie warunki i właściwie nie ma na to rady! Nie uratujemy ich! Trzeba pamiętać, że rosną w miejscach bardzo ruchliwych i gęsto zamieszkałych, stanowią tam istotne zagrożenie dla ludzi i ich mienia! Spróchniały kolos, padając, potrafi poczynić wokół siebie wielkie spustoszenie! Widzieliśmy to ostatnio w Luboniu, w czasie letnich burz. (Już 20 lat temu Ministerstwo Rolnictwa wydało zakaz sadzenia lip wzdłuż ulic, w miastach.) Myślę, że Komisja Ekologiczna Rady Miasta powinna sporządzić raport, dotyczący stanu zieleni w mieście, na podstawie którego można byłoby uzupełniać nasadzenia tam, gdzie w przyszłości trzeba będzie usunąć chore drzewa.



Zbigniew Jurga, w tle biała topola z parku „Siewcy”

Miasto jest jak żywy organizm - uzupełnia uzbrojenie terenu, buduje osiedla, ulice, chodniki - ciągle się rozrasta. Z tych powodów wycina się niektóre drzewa, a w ich miejsce sadzi inne. Chodzi tylko o to, by nowych sadzić możliwie jak najwięcej. Bo zieleni jest w mieście wręcz niezbędna! Jakiej jest zatem dzisiaj miejscowej zieleni w mieście? Cóż, z tego, co usłyszeliśmy od specjalisty wynika, że podrzędne, ale przecież bardzo istotne! Tylko w parkach drzewa mogą rosnąć „jak chcą”. W mieście muszą być podporządkowane planom urbanizacyjnym!

Lena.

WERNISAŻ MIECZYŚLAWA HOFY



Na zdjęciu Mieczysław Hofa i Anna Przybylska w czasie wernisażu

Mieczysław Hofa (rocznik 1952), absolwent Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu (uczeń profesora Teissnera). Rzadko wystawia swoje obrazy, ma do nich zbyt osobisty stosunek! Chodzi tu oczywiście o prace powstające pod wpływem wewnętrznej potrzeby, takie, które rodzą się sercu i wyobraźni artysty. Mieliśmy okazję właśnie te obrazy podziwiać w Bibliotece Miejskiej w czasie Dni Lubonia. Teraz artysta część z nich wystawił w Domu Kultury w Sęszewie. Nie da się opisać tego, co przedstawiają. Z pewnością każdy widz odbierze je inaczej, zgodnie z możliwościami własnej wyobraźni. Wszystkie są perfekcyjne pod względem techniki malarskiej. Mają jeszcze i tę cechę, że nie są neutralne w odbiorze. Sam artysta tak określa to, co robi: **Malowanie to dla mnie szczególna forma komunikowania się z otoczeniem. Kontakt ten winien być nacechowany wzajemnym szacunkiem i uczciwością. Moje obrazy i rysunki są efektem wieloletniej pracy nad odkrywaniem i kształtowaniem własnej wyobraźni. Mam więc cichą nadzieję, że będą one zdolne obudzić wyobraźnię widza poprzez czystą, własną, niczym nie skażoną percepcję.**

A jeśli ktoś nie chce, lub nie lubi się zagłębiać w dzieło sztuki, może patrzeć na obrazy Mieczysława Hofy jak na piękną formę, znakomicie namalowaną.

I.S.



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA LUDZI DOBREJ WOLI ZA ROK 1999

Stowarzyszenie działa już 6,5 roku. Obecnie kierowane jest przez siedmioosobowy Zarząd. Działalność Stowarzyszenia w 1999r. była kontynuacją przyjętych założeń programowych. Głównym zadaniem było prowadzenie Taniej Jadłodajni, sklepiku z odzieżą oraz Klubu „Przyjaciel”.

Jadłodajnia w 1999r. wydała 9040 posiłków, z czego 818 całkowicie bezpłatnych, 1772 także bezpłatnych ze skierowania przez MOPS, a 856 sfinansowanych przez MOPS. Pozostałe posiłki wykupywane były po cenie ustalonej przez Zarząd. Jadłodajnia zawsze jest gotowa nakarmić osoby głodne i będące w skrajnej potrzebie, dlatego w dniach, w których nie wydaje się obiadów, podopieczni otrzymują tzw. „suchy prowiant”, składający się z trwałej żywności.

W 1999r. Stowarzyszenie pozyskało dary żywnościowe o wartości 26.128zł i dary w postaci odzieży za sumę 3.990zł. Sprzedaż odzieży i obuwia w sklepiku przyniosła Stowarzyszeniu dochód wysokości 4.295zł.

W pomieszczeniach Stowarzyszenia prowadzi nadal działalność Kuratorski Ośrodek Pracy z Młodzieżą. Dzieci skupione wokół niego razem uczą się, obchodzą urodziny i święta okolicznościowe, przyswajając sobie prawidłowe wzorce zachowań, pod opieką wychowawców. Dwoje z tych dzieci zostało wysłane przez Stowarzyszenie na wakacje, na obóz zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia w Milówce. Stowarzyszenie opłaciło pobyt jednego z dzieci, (550 zł), a drugiego Ośrodek Kuratorski. Z darów odzieżowych Stowarzyszenie wyposażyło je na wyjazd. W Stowarzyszeniu nadal działa Klub „Przyjaciel”. Jak co roku członkowie tego klubu wyjechali na jednodniową wycieczkę (tym razem do Skorzęcina), opłaconą z budżetu Stowarzyszenia. Uroczyście obchodziliśmy wraz z naszymi seniorami 6 rocznicę powstania Klubu i Dzień Starego Człowieka.

W grudniu Stowarzyszenie

wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Ośrodkiem Kultury zorganizowało wielką wigilię dla osób samotnych, ubogich i bezdomnych z terenu całego Lubonia(140 osób). Wzięli w niej udział również: księża z parafii św. Jana Bosko, z proboszczem ks. Karolem Biniasiem, darczyńcy Stowarzyszenia i władze Miasta Lubonia z Burmistrzem Włodzimierzem Kaczmarkiem. Prawdziwie wigilijną atmosferę podkreślono wspólnym śpiewaniem kolęd, wspomaganym przez zaprzyjaźniony ze Stowarzyszeniem zespół muzyczny „Aleksandra”. Przy suto zastawionym stole łamano się opłatkiem, pojawił się także św. Mikołaj- w „cywilu”- niezawodny Benon Matecki, który rozdzielał prezenty wszystkim uczestnikom wigilii.

Stowarzyszenie w celu realizacji swoich zadań programowych na dzień 31 grudnia 1999r. zatrudniało 7 etatu administracyjno-księgowego, 1 kucharkę i 1 pomoc kuchenną. Część pracy wykonywana była społecznie. W dalszym ciągu Stowarzyszenie korzystało z wielkiej ofiarności sponsorów, na których pomoc zawsze mogło liczyć. Wielką życzliwość okazywał Stowarzyszeniu gospodarz budynku, w którym znajdują się pomieszczenia dzierżawione przez Stowarzyszenie- ks. proboszcz Karol Binias. Podobnie życzliwie traktuje Stowarzyszenie Zarząd Miasta Lubonia. Z budżetu Miasta opłacane były koszty eksploatacyjne pomieszczeń (energia, woda, gaz, wywóz nieczystości), w wysokości 10.525zł.

Pomoc i życzliwość wszystkich wymienionych pomogła Stowarzyszeniu kontynuować dzieło pomocy potrzebującym, które na siebie przyjął.

Sekretarz Stowarzyszenia
Izabella Szczepaniak



Adam Gabler - prezes i Roman Haremza - skarbnik



SPÓŁECZNY KOMITET OCHRONY PARKU I POMNIKA SIEWCY

Przy Towarzystwie Miłośników Miasta Lubonia zaprasza wszystkich, którzy chcą się przyczynić do przywrócenia świetności temu zabytkowemu zakątkowi naszego miasta do współpracy.

Jeśli macie Państwo jakieś materiały, mogące pomóc w rekonstrukcji dawnego wyglądu parku, czekamy na nie w siedzibie TMML, w Domu Rolnika, przy ul. Sobieskiego 97. Liczymy na stare fotografie, dokument, a nawet wspomnienia ustne. Wspólnie możemy przywrócić parkowi "Siewcy" dawne piękno!

Zarząd TMML.



PARTACTWO UTRUDNIA PRACĘ KANALIZACYJNE!

Takie słowa, po cenzuralnym złagodzeniu, usłyszeć można przy budowie kanalizacji sanitarnej w ul. Kościuszki. Firma "Altrans-Bud" z Gostynia, prowadząca tam prace natrafiła na niespodziankę, która pod znakiem zapytania stawia termin otwarcia ulicy dla ruchu. Po rozkopaniu nawierzchni ul. Kościuszki, w rejonie od ul. Słowackiego do skrzyżowania z Żabikowską okazało się, że istniejąca tam kanalizacja deszczowa jest źle położona i zwyczajnie "przepuszcza" wodę do ziemi. Teren wokół jest nasiąknięty wodą i dlatego osuwają się wykopu, przygotowaw-

ne pod kanalizację sanitarną, chociaż ściany umacniano szalunkami! Nie pozostaje nic innego, jak wypompować wodę z gruntu, za pomocą specjalnych filtrów "igłowych", ale ta "operacja" mocno podniesie koszt całej inwestycji, nie przewidziany w planach dla tego odcinka. Pracownicy firmy "Altrans" twierdzą, że wcześniej nie dało się przewidzieć "fuszerki", zakrytej twardą nawierzchnią i że zrobią wszystko, aby jak najwcześniej zakończyć prace w ul. Kościuszki. Dla władz miasta jest to bolesne ostrzeżenie, że należy baczniej patrzeć wykonawcom na ręce, a już na pewno zadbać o właściwe odbiory techniczne inwestycji wykonywanych na zlecenie miasta. Anglicki mówią: "ubogich nie stać na tandetę", my natomiast: "mądry Polak po szkodzie"-jednak w takich przypadkach powinniśmy brać przykład z Anglików!

TOM.



Zakładanie filtrów "igłowych" w wykopie

POLECAMY SZKOŁOM

Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie pod koniec września otworzyło nową wystawę czasową. Obrazuje ona wpływ pór roku na życie mieszkańców wsi, od czasów najdawniejszych do współczesności. Na wystawie zaprezentowano dawne narzędzia rolnicze, takie, jakich nie można już dziś zobaczyć w gospodarstwach rolnych. Dla lubońskich dzieci, które niewiele już wiedzą o wsi, wycieczka na tę wystawę może być niezwykle pouczająca! Polecamy ją szczególnie młodzieży starszej, bo ona powinna zrozumieć postęp cywilizacyjny na wsi, wiodący od cepa do kombajnu. Ekspozycja będzie prezentowana do końca marca 2001r.

I.S.

SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73

SZAFY * WNEKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0-602 657 345

BENAS

U „SZKIEBRÓW”

Wiarucha kochano, mówie wum, istne cuda z tym Małym

Knajdrym! Przyłoz du mnie i godo:

-idymy na bane, bo na nos czekać nie bydzie!

-Jadymy bimbum, czy idymy po girach?

-Bimbum? Ni mosz girów czy co?-Kiko na mnie i się

chchro pod klukum.-A wszystko zbroeś? Nic żeś nie zapumnioł?

-Mum wszystko! Co bym ni miał mieć!

I tak my się doknaili na bane. Wchyci my do przedziatu i jadymy do Szkiebrów na "wyke"!

Mały Knajder odstrzeluł się jak diabeł do ośpic: portki popielate, jaka granatowo i kipa na glacy, tyż popielato! Mówie wum, wyglundoł jak elegant z Mosiny! Bana pyndziula, aż się skry sypały! Kole nos siedziały dwie mele. Jak się łokozało, łune tyż do Berlina! Nu i tak jakoś my się doknaili! Wysiodumy, a Knajder godo: zobocz Hiruś, tak tu wyglundo, jak u nos! Istne Chwaliszewo! Idymy se i się gapimy. Knajder zoboczul knajpe i godo: włazimy? A jo na to : nu to właż! Skoro my tylko wleżli to łun zaro: dzień dobry! A kelner odpowiało: Guten Morgen!

Mum gu dekuńc w sznupe?-Spytoł się Knajder.

-Za co?-Mówie.

-Jak to za co?- Kiepsko żeś słyszol?-Jo mu "dzień dobry", a łun mi odpoluł: "głupek w morde"!

-Gdzie zaś w morde! Łun ci godoł tyż "dzień dobry", ino po nimiecku! Jak Knajder się zaczun z tegu chichrać, to wszystko wiara się na nos szpycowała!

-Hiruś! Bo nie wytrzymum!"W morde"-to "dzień dobry"! Alek łuni tu jynzyk majum!

-Nie "w morde", tylko "morgen", kapujesz?

-Ty Hiruś, wylungo jedna, ty mi tu z morgami nie wyjyżdej, bo jo leciołym na Kache, a nie na jeji morgi!

I w tynzas do naszegu stolika podszedł kelner i się pyto: "Was wollen Sie?"

Nu to jo godum: że dwa piwa! A kelner na to, po ichniemu: "szwarz bijer?"

A Knajder odpowiało: a pije, jeszczyk jak pije! Ho, ho, koleś byś widziol, jak łun pije!

Chlasłym Knajdra w gire i kozołym mu być cicho, jak nie kapuje po szkopsku, bo z niegu to tako tuleja! W mindzy czasie dosiod się do nos taki istny i zaczun godać jak Szkieber.

-Ty Hiruś se z nim blubrej, bo jo nic nie kapuje!-powiało Knajder.-A ty istny wywaluł ślipie na nos i ryknuł: to wy wiara żeście sum Poloki?

A może jeszczyk szczuny z Poznania, co?

-A pewnie, że z Poznania, i to z Chwaliszewa!

No to istny zawołoł kelnera i kazoł mu przyknaić gorzoły i gire z kapustum i chrzanym, na zagryche.

Potym tak się rozpyndziul, jak kataryna i co chwila pili my na zdrowie Poznanioków! Udyndali my się jak proszczoki! Ale jak my tegu szczuna z Berlina zgbili, to do dziś nie mogymy się kapnuć!

Jak my wrócili nazod, do chaty, to Mały Knajder wloz pirwszy i do swoi Kachy, niby po szkiebersku tak wypoluł: "Butym w morde"!

A Kacha jak z byka na niegu nie szpyncie spod bryłów!

-To ty stary? Kuński łbie zatracuny! Ty ochlapusie! Ty glizdo! Ty szmańdygo! Ty szuszwołu! Ty mnie butym w morde?

I jak nie chlasnie gu nabirkum w rudum glace! Łoż z antrejki wprys do izby i zatrzymoł się na wyrze! I zaroz zarznuł gare! Obudziul się dopiro na drugi dzień rano i przysiung sobie, że już do szkiebrów nie pojedzie i po szkiebersku tyż już godać nie bydzie!

Benon Matecki.



SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73

SZAFY * WNEKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0-602 657 345



MEN COLLECTION

PRACOWNIA KRAWIECZA

KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

ŚWIĘTO PŁONÓW POWIATU POZNAŃSKIEGO

10 września br. odbyły się w Plewiskach (gmina Komorniki) II Dożynki Powiatu Poznańskiego. Tym razem, wśród delegacji rolników niosących wspaniałe wieńce, byli także przedstawiciele Lubonia! Piękny, własnoręcznie wykonany przez członkinie Koła Gospodyń wieńiec, spleciony ze wszystkich zbóż, owoców i warzyw, ozdobiony nowym herbem miasta, nieśli z dumą państwo Adamscy i Stachowiakowie z Lasku. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się o godz. 12.00, w nowo budowanym kościele, mszą dziękczynną, odprawioną przez ks. Biskupa Andrzeja Balcerka. Następnie długi orszak dożynkowy przemarszował na stadion sportowy, gdzie odbyły się tradycyjne obrzędy, związane z rolniczym świętem płonów. (Szli w orszaku wszyscy zaproszeni goście, a my zauważyliśmy znajome twarze: Burmistrza Lubonia Włodzimierza Kaczmarka, Przewodniczącego Rady Miasta Zdzisława Szafrąńskiego, oraz lubońskich radnych powiatowych- Adama Gable-
 ra, Zbigniewa Jankowskiego i Irenę Skrzypczak.) Naprawdę było co podziwiać! Świętującym rolnikom wyjątkowo sprzyjała pogoda, niezbyt laskawa przecież w tym roku. Drugie z kolei dożynki Powiatu Poznańskiego przygotowano bardzo starannie. Ludową formę zakończenia żniw zaprezentowały córki i synowie rolników- dzieci ze Szkoły Podstawowej w Plewiskach. One też wręczyły gospodarzowi powiatu- Staroście Ryszardowi Pominowi- swój mały wieńiec dożynkowy. Po ich bardzo udanym występie dorośli rolnicy złożyli, w imieniu swoich



Nasi rolnicy, państwo Adamscy i Stachowiakowie, nieśli dożynkowy wieńiec z herbem Lubonia



Starosta dzielił chleb

gmin, symboliczne wieńce i chleby, wypieczone z tegorocznego zboża. (Pierwszy bochenek chleba przynieśli Regina Potrawiak i Bronisław Mączyński, z Plewisk-starostowie dożynek.) Ale nie tylko chleby znalazły się w tym roku na dożynkowym stole gospodarza powiatu! Rolnicy przynieśli także owoce, wędliny i ciasta! Wszystkie te plony rolniczej pracy zostały następnie rozdzielone wśród zgromadzonych na stadionie

osób. Ksiądz biskup Grzegorz Balcerk, wojewoda wielkopolski Stanisław Tamm, starosta poznański Ryszard Pomin, ks. kanonik Jerzy Kaźmierczak proboszcz miejscowej parafii i wójt Komornik Zdzisław Kopczyński osobiście częstowali swoich gości, jak na dobrych gospodarzy przystało! Rolnikom podziękowano za ich ciężką pracę. Starosta Ryszard Pomin podkreślił ważną rolę rolnictwa we współczesnym świecie, gdzie znaczna część ludności cierpi głód i chwalił wielkopolską gospodarnie. Tę część uroczystości uświetnił występ chóru św. Cecylii z Mosiny i orkiestry dętej z Grodziska Wielkopolskiego. A później było jeszcze sporo innych atrakcji: występy zespołów, stoiska z kolorowymi różnościami i smakolokami, prawdziwa zabawa ludowa i na zakończenie pokaz sztucznych ogni. Organizatorzy zadbałi o promocję swojej gminy. Goście otrzymywali wyczerpujące materiały informacyjne, mówiące nie

tylko o dniu dzisiejszym, ale także o historii ziemi komornickiej i jej potencjalnych możliwościach rozwojowych. Święto płonów w Plewiskach było bardzo udane. Z jednym wyjątkiem- sporym nietaktem wobec delegacji rolniczych był konkurs na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy, gdzie pierwszą nagrodę przyznano gminie Komorniki. (Nie wolno wprowadzać rywalizacji tam, gdzie chodzi o symbole! Bo wieńiec dożynkowy jest symbolem rolniczego trudu, a nie zdolności plastycznych! I wcale nie musi być artystycznie do-



Wieńce dożynkowe

skonały! Ma być jak największy, bo to znaczy, że nie będzie głodu!) Naszą redakcję ucieszył fakt, że miasto Luboń, mające przecież na swoim terenie gospodarstwa rolnicze i ogrodnictwo, wzięło udział w tej pięknej i ważnej dla naszej kultury narodowej imprezie. Bo skoro mieszkamy w jednym powiecie, to powinniśmy zbliżyć się do siebie, a temu przecież, poza całą stroną symboliczną, służą takie święta!



Wśród gości honorowych byli: Burmistrz Lubonia i Przewodniczący Rady Miasta

TOM.

JAN market

SKLEP DELIKATESOWO - MONOPOŁOWY
LUBOŃ, FABRYCZNA 62

NAJWIĘKSZY WYBÓR, NAJNIŻSZE CENY
MIŁA OBSŁUGA

czynny: pon. - sob. 6.00 - 21.00, niedz. 10.00 - 13.00

FIRMA GÓRNIACZYK

TRANSPORT CIĘŻAROWY
BUS - 1,3 TONY



WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

tel. 8-130-823, 0604-986-405
0503-902-675, 0501-489-783

**SZYBKO
TANIO
PEWNI**

CHLEB TEŻ MOŻE LECZYĆ!

Współczesny człowiek, kiedy je, rzadko myśli o tym, co zawiera jego pożywienie. Żyjemy szybko, pracujemy intensywnie, na wszystko brakuje nam czasu, więc i pożywienie musi być "szybkie" i łatwe w przygotowaniu, a to oznacza, że jest niezdrowe! W Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, niezwykle popularne stały się ostatnio "gorące kubki", dania z mikrofalówki itp. Hot-dog i coca-cola zastępują nam już główne posiłki! Coraz młodszy ludzie zaczynają chorować na zaburzenia trawienia, cukrzycę i mieć problemy z nadwagą. Przyczyną tych chorób, zwanych od przyczyn powstawania "cywilizacyjnymi", jest min. nieracjonalny sposób odżywiania, brak wysiłku fizycznego i stres. To, co zwykle jadamy, przestało zawierać ważne dla organizmu człowieka składniki: błonnik, mikroelementy, witaminy. Wspaniałe, puszyste bułeczki, czy biały, pulchny chleb, zapychają tylko przewód pokarmowy i utrudniają pracę jelitom. Człowiek, który większą część dnia spędza w pozycji siedzącej (np. w ławce, czy za biurkiem) potrzebuje czegoś, by wspomóc trawienie, spowolnione brakiem ruchu. Nie trzeba wcale daleko szukać! Wystarczy tylko uważnie czytać etykiety i wybierać naturalnie zdrowe pożywienie! Najlepiej zacząć jadać, tak jak nasi przodkowie, chleb razowy z pełnego ziarna, który zawiera taką ilość błonnika, że działa jak "szczotka" dla jelit, wymiatając i usuwając wszystkie szkodliwe resztki pokarmowe, zalegające w organizmie. Znakomite chleby z tego rodzaju pieczone są od kilku lat w piekarni "Benus", w Poznaniu, przy ul Wyko-

py. Pisaliśmy o tym wielokrotnie, ale warto powtórzyć jeszcze raz: wszystkie produkty ze znakiem "Benus" mają jeszcze i tę zaletę, że nie zawierają konserwantów i chemicznych środków spulchniających, a prócz tego mają przedłużoną, dzięki pasteryzacji, przydatność do spożycia. Dla nas, współczesnych, ważne jest, byśmy zaczęli doceniać zdrowe pożywienie, bo inaczej, już niedługo i u nas, w Polsce, zaczniemy mieć takie same problemy, jak w USA, gdzie otyłość jest chorobą społeczną! A przecież właśnie w USA od lat króluje fast-food (szybkie danie), pop-corn (prażona kukurydza) i coca-cola. Lepiej zapobiegać, niż leczyć- mówi stara prawda. A jeśli można zapobiegać przyjemnie- dlaczego z tego nie korzystać? Podpowiadamy: chleb z firmy "Benus" jest znakomity w smaku i skutecznie wspomaga trawienie! Ci z Państwa, którzy raz go spróbowali, dobrze o tym wiedzą!



® W naszym konkursie tym razem prosimy o odpowiedź na pytanie: "Jaki chleb firmy "Benus" najbardziej sprzyja szczupłej sylwetce"? Na odpowiedzi czekamy do końca września!

A teraz rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru: prawidłowa odpowiedź to oczywiście **10 rodzajów Musli!** Nagrody- torby z firmowymi produktami "Benusa" otrzymają Państwo: Michał Szwacki z Lubonia, Aleksandra Nowicka z Lubonia, Wojciech Pielich, z Lubonia, Krzysztof Stefaniak, z Lubonia i Lucyna Gierszewska, z Poznania. Nagrody prosimy odbierać od 16 października, w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej 42.

WYCIECZKA DO ZIEWANICZEK

Corocznie Towarzystwo Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich organizuje obchody upamiętniające bohaterską śmierć jednego z dowódców Pułku, ppłk. Tadeusz Mikke. Dzisiaj, 12 września 2000 r., jedziemy po raz kolejny do Ziewaniczek, by uczcić 61. rocznicę. W drodze z Poznania do celu zatrzymujemy się i składamy kwiaty na grobie gen. Romana Abrahama we Wrześni (patrona miejscowego Zespołu Szkół Rolniczych), który we wrześniu 1939 r. był dowódcą Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, i zabierając kilka osób, ruszamy w dalszą drogę. Podróż dłuży się, bo brakuje nam opowiadań Pana Prezesa Towarzystwa - Tadeusza Jeziorowskiego, któremu całe nasze Liceum życzy szybkiego powrotu do zdrowia. Dwie godziny później docieramy do Walenic, idziemy na cmentarz, na którym spoczywa ppłk Tadeusz Mikke - podobnie jak Patron naszego Liceum on również złożył Ojczyźnie daninę największą - swoje życie. Jesteśmy już na miejscu -

W Ziewaniczkach (obecnie Boczki Domaradzkie). Uczestnicy wycieczki: uczniowie LO w Luboniu, im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza - późniejszego Dowódcy Pułku, Szkoły Podstawowej nr 77 w Poznaniu, noszącej imię Pułku, harcerze z Mosiny ubiegający się o nadanie imienia Pułku, oraz członkowie Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich składają kwiaty i zapalają znicze w miejscu, na którym stoi pomnik Dowódcy. Podczas uroczystości pod pomnikiem dowiadujemy się między innymi, że ziemia, na której stoi głaz upamiętniający śmierć ppłk. Tadeusza Mikke, oddana została za darmo przez gospodarza, który przyrzekł również opiekować się nią. Składamy wieńce i oddajemy hołd człowiekowi, który oddał życie za swoich Żołnierzy, za swój Pułk, ... za nas - Polaków. Po chwili refleksji udajemy się na Mszę Św. za dusze poległych i pomordowanych Ułanów a później prosto do domu, znowu bardziej doświadczeni i mądrzejsi. Dziękujemy serdecznie organizatorom!!!

Katarzyna Borowiak
uczennica IV klasy
LO im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza
w Luboniu

HURTOWNIA PIWA WINA I NAPOJÓW

"HEKTOR" s.c.

62-031 Luboń, ul. Fabryczna 51

tel. (0-61) 810 28 54

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



FORTUNA

HORTEX

OKOCIN

ZWIET

ZAKŁAD
BUDOWLANY

CIESIELSTWO
BLACHARSTWO
DEKARSTWO

Luboń, ul. Pszenna 4
tel. (0-61) 810 52 02
tel. kom. 0-501 479 437

CO SIĘ DZIEJE

(WIZYTA W WIELKOPOLSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE)



Dyrektor ZP Luboń
Mirosław Klecz

Ziemniaki tuż przed przeróbką

Każdy w Luboniu wie, że "Ziemniaki" albo "Pyry" to zespół starych budynków fabrycznych, przy ul. Armii Poznań, w którym mieści się Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego. Historia tej fabryki jest ściśle związana z Luboniem i Wielkopolską. Zbudowano ją w 1904 roku dla potrzeb pruskiego przemysłu spożywczego, przetwarzającego wielkopolskie płody rolne i wykorzystującego miejscową siłę roboczą. Jeszcze niedawno zmorą dla kierowców jadących ul. Armii Poznań, były długie kolejki traktorów z przyczepami i samochodów ciężarowych, załadowanych po brzegi ziemniakami, czekających na wjazd do fabryki. Dla lubonian stanowiły one widomy znak jesieni, oraz informację, że ruszyła "kampania ziemniaczana". W tym roku jakoś nie widać kolejek dostawców na ulicy, ani wagonów z ziemniakami, stojących na fabrycznej bocznicy. Czyżby fabryka przestała przerabiać "pyry"? Postanowiliśmy zbadać sprawę na miejscu! Skorzystaliśmy z uprzejmości dyrektora technicznego WPPZ (radnego miejskiego) pana Mirosława Klecza i wprosililiśmy się z wizytą do fabryki. Musimy stwierdzić, że budynki fabryczne wyglądają prawie tak, jak na starych fotografiach. Wymaga tego nadzór konserwatora zabytków, który nie pozwala na przebudowę, naruszające stan zewnętrzny hal, wpisanych do rejestru obiektów chronionych prawem. Ale we wnętrzach nie ma już starych maszyn. Królują za to nowoczesne urządzenia i współczesne technologie. (W latach 90-tych zakłady ziemniaczane przeszły poważną restrukturyzację. W 1992r. WPPZ zostało przekształcone w Spółkę Akcyjną i włączone do Programu Powszechnej Prywatyzacji. We wrześniu 1995r. akcje spółki zostały wniesione do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych- to oznacza, że fabryka ma duże znaczenie gospodarcze dla kraju! 100 lat temu fabryka opierała swoją produkcję na dostawach surowca z okolicznych pól. Władze pruskie nakazami zmuszały polskich rolników do uprawy potrzebnych roślin przemysłowych- głównie ziemniaków i buraków cukrowych. W czasie "kampanii", trwającej tak jak dzisiaj-100 dni- w fabryce przerabiano wtedy 50 tyś. ton ziemniaków. W 3 krochmalniach uzyskiwano mączkę ziemniaczaną, prócz tego strategicznym produktem była dekstryna, używana jako lepiszcze do prochu, ważnego dla pruskiej armii tuż przed I wojną światową. W lubońskiej fabryce pracowało wtedy około 300 osób. (Dzisiaj zatrudnienie też zbliża się do tej liczby, chociaż w latach 80-tych załoga zakładów ziemniaczanych liczyła nawet do 1000 osób!) Po I wojnie światowej, kiedy fabryka przeszła w polskie ręce, przyłączono do

niej administracyjnie krochmalnię, działającą w miejscowości Staw, koło Słupcy. Ten związek przetrwał do dziś. W Stawie mieści się obecnie ważny technologicznie zakład, należący do WPPZ. Przed II wojną światową lubońska fabryka była potentatem w dziedzinie produkcji skrobi nie tylko na skalę krajową, ale także europejską. Podlegały jej wówczas zakłady we Wronkach i Toruniu, Stawie, Wągrowcu i Bronisławie, tworzące koncern Luboń-Wronki, z zarządem w Luboniu. Z tego okresu datuje się prestiż, jakim cieszy się Luboń w swojej branży. Dlatego teraz, w trudnym dla polskiego przetwórstwa spożywczego okresie, właśnie do Lubonia zamierzają się przenieść znaczące instytucje branżowe: Centralne Laboratorium Przemysłu Ziemniaczanego i Spółka Pol-Ziem, dotychczas funkcjonujące w Poznaniu.

-Skrobia jest wszędzie!- Powiedział nam p. dyr. Mirosław Klecz, zapytany, do czego właściwie służy produkt wytwarzany w lubońskich zakładach ziemniaczanych. (Pan dyrektor należy do tzw. "nowej fali" która na początku lat 90-tych wprowadzała restrukturyzację w zakładach. Jest poznaniakiem z urodzenia a lubonianinem z wyboru. Ukończył Wydział Maszyn Roboczych i Pojazdów, ze specjalnością: maszyny i urządzenia przemysłu spożywczego, na Politechnice Poznańskiej. Przez krótki czas pracował jako nauczyciel. Do fabryki trafił poprzez konkurs na stanowisko kierownika krochmalni, ogłoszony w 1989r. Obecnie jest dyrektorem technicznym Zakładu Produkcyjnego w Luboniu.)

-Dzisiejszy przemysł spożywczy nie może się bez nas obejść! Skrobia dodaje się do jogurtów, kremów, galaretek, serów, chleba a nawet wędlin! Skrobia robi furorę w przemyśle papierniczym, gdzie wysoko cenione są produkowane u nas skrobie modyfikowane, z nich powstają potrzebne tam substancje, służące do powierzchniowego zaklejania papieru i kleje do powlekania taśm papierowych. Bez skrobi nie może istnieć współczesny przemysł farmaceutyczny, bo skrobia stanowi wypełniacz tabletek i pożywkę przy produkcji antybiotyków.-Wyjaśniał nam cierpliwie pan dyrektor, tłumacząc skomplikowane związki między ziemniakiem a współczesnymi technologiami produkcji żywności, leków, papieru....

Ale w lubońskiej fabryce dzieje się o wiele więcej! Teraz pracuje się przede wszystkim nad metodami całkowitego zagospodarowania surowca, jakim dla zakładów jest ziemniak, tak, aby odpady poprodukcyjne zawierały jak najmniej substancji organicznych. Od 1988r. z so-

W „PYRACIE”?

PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO)



Pięknie utrzymane budynki fabryczne mają już prawie 100 lat

ku ziemniaczanego wydobywa się białko paszowe, które jest jednym z najlepiej przyswajalnych białek, powszechnie stosowanym w paszach zwierzęcych. Jest to sposób na oczyszczanie ścieków z krochmalni. Mniej składników organicznych w ściekach, to mniej nieprzyjemnego zapachu, od lat kojarzonego z zakładami! Zresztą ta specyficzna woń rozkładającego się białka to już przeszłość! W fabryce likwiduje się ostatnie zbiorniki, w których kiedyś gromadzono przetarte ziemniaki na potrzeby pokampanijnej produkcji. To pewnie bardzo ucieszy lubonian, mieszkających w sąsiedztwie zakładów! Dla dzisiejszych potrzeb technologicznych obszar fabryki jest zbyt duży. Dlatego zarząd stara się sprzedać część niepotrzebnych hal i gruntów. Niestety, nie ma wielu chętnych na zakup zabytków budownictwa przemysłowego! Ci, którzy już kupili budynki fabryczne („Lubanta” „Hydrobudowa”-9) dobrze dbają o swoje mienie, chroniąc piękną architekturę przed zniszczeniem.

Zadziwiający jest fakt, że po prawie 100 latach istnienia fabryka wraca do punktu wyjścia - koncentruje produkcję wyłącznie na skrobi i substancjach pochodnych! Tyle tylko, że dziś ta wąska specjalizacja wymaga bardzo nowoczesnych technologii i znakomitych fachowców. Wszystko to oczywiście kosztuje! Dlatego fabryki nie stać na przerost zatrudnienia i utrzymywanie „martwych” hal. Ale tylko nowoczesność może zapewnić lubońskiej fabryce egzystencję i utrzymanie wiodącej pozycji w branży. I chociaż nie widać kolejki dostawców, z tego, co widzieliśmy wynika, że nie musimy się obawiać o jej dalszy los. Już dziś skrobia wyprodukowana przez grupę zakładów skupionych wokół WPPZ stanowi prawie 50% polskiego rynku. A w planach strategicznych jest jeszcze więcej!

I.Szczepaniak



Nowoczesne wyposażenie starej fabryki nieco szokuje

KONIEC KŁOPOTÓW Z WODĄ?

Mieszkańcy Lasku przyzwyczaili się już, że latem, w godzinach popołudniowo-wieczornych, w kranach brakuje wody! Przezorne gospodynie wiedzą, że należy dopiero nocą „kapać rodzinę” czy włączać pralkę. Dzieje się tak od lat! Nie pomagają żadne interwencje, bo...rury wodociągowe, kładzione przez społeczne komitety obliczono na mniejszą ilość mieszkańców, mniejsze zużycie wody i dlatego są „mało” wydajne. Ten stan, jak się ostatnio dowiedzieliśmy, ma ulec radykalnej poprawie! Poznańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, które sprzedaje nam wodę, postanowiło dodatkowo „zasiłić” Lasek nowoczesną „nitką” wodociągu, (o przekroju 250 lub nawet 300 mm) biegnącą wzdłuż ul. Armii Poznań (lub Dworcowej, obie możliwości są brane pod uwagę). Właśnie trwa opracowywanie projektów technicznych tego przedsięwzięcia. Jeśli wszystko uda się zakończyć w roku bieżącym, to już na początku przyszłego rozpocznie się budowa „nitki” zasilającej. Inwestycja będzie prowadzona na koszt Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji ponieważ jest ono właścicielem całości linii wodociągowych w Luboniu i powinno dbać o swoich klientów. Miastu zależy, aby prace związane z modernizacją wodociągów nie zbiegły się z innymi inwestycjami prowadzonymi w rejonie ul. Armii Poznań (budowa kolektora kanalizacji sanitarnej). **„Staramy się koordynować prace tak, aby bez potrzeby nie rozkopywać Lubonia”** - powiedział nam członek Zarządu ds. gospodarki komunalnej- pan Lechosław Kędra. Wydaje się więc, że latem przyszłego roku mieszkańcy Lasku będą mieli wody pod dostatkiem! Jeszcze w tym roku nowe wodociągi mają być zbudowane w uli-cach: 3-go maja i Niepodległości.

Tom.

AUTOSTRADA MA BYĆ ZA 27 MIESIĘCY!

Od września zacznie się liczyć 27-miesięczny termin, w którym ma być zbudowany 16-kilometrowy „odcinek poznański” autostrady, biegnący przez Luboń. Okres budowy niesie dla naszego miasta poważne zagrożenie istniejących dróg, przez ciężki sprzęt drogowy i budowlany. Najważniejszym wykonawcą (budującym samą autostradę) jest firma „Kirchner-Polska” Zarząd Miasta Lubonia pozostaje z nią w stałym kontakcie, aby w miarę możliwości kontrolować działania na terenie naszego miasta i uniknąć „spustoszenia” terenów wokół autostrady. Niestety, wszystkiego nie da się przewidzieć. Poza tym należy dać firmom możliwość dojazdu do terenu budowy - także korzystania z dróg miejskich. Przez teren Lubonia autostrada przebiegać będzie w wykopie. Część ziemi z wykopu (200m³) zostanie złożona na terenie starego wysypiska śmieci. (Miasto zgodziło się na to w zamian za rekultywację terenu wysypiska.) w założeniach mają tam powstać tereny rekreacyjne, obsadzone zielenią. Kontrakt z firmami budującymi autostradę podpisały Zakłady Chemiczne „Luboń” S.A., które wydzierżawiły na potrzeby tych firm duży obszar fabryki, nie użytkowany technologicznie. Dzięki tej umowie przynajmniej przez 2 lata nie zmaleje zatrudnienie w zakładach chemicznych, bo pracownicy znajdują pracę przy obsłudze „lokatorów”. Na terenie zakładów chemicznych będą składowane i produkowane materiały potrzebne do budowy nawierzchni „poznańskiego odcinka” autostrady.

TOM

MIASTO LUBOŃ KREDYTUJE MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ!

(O losach nauczycielskich pensji.)

Polscy nauczyciele nie mają łatwego życia! Zgodnie ze znowelizowaną ustawą sejmową i „Kartą Nauczyciela” mieli otrzymać należne podwyżki wynagrodzeń najpóźniej do 6 października 2000r. Rok szkolny się rozpoczął, a pieniędzy nie było widać! Zaczęły się protesty. Związek Nauczycielstwa Polskiego wszedł w spór zbiorowy z rządem RP. W Luboniu także na budynkach szkół pojawiły się flagi. Już wcześniej Zarząd i Rada Miasta Lubonia postanowiły z własnej kiesy wypłacić nauczycielom pensje, w odpowiedniej wysokości. 7.09.br. Rada Miasta przyjęła regulamin dotyczący dodatkowych wynagrodzeń dla nauczycieli. Zarząd zdecydował na tej podstawie, że 1 października zostaną wypłacone bieżące pensje (według nowych wyliczeń), a do 15 grudnia spłacone będą całoroczne zaległości wynagrodzeń. Pieniądze pochodzą z ewentualnych dodatkowych dochodów miasta, z inwestycji, oraz w ostateczności z kredytu, zaciągniętego na ten cel. Ministerstwo przekazało Luboniowi na poczet wypłat 41.000 złotych. Ma to być kwota „wspomagająca”! Cóż jednak miała by wspomagać, skoro miasto Luboń potrzebuje na dziś 670.000

zł (+ ok. 200.000zł za prowadzenie klas zerowych), czyli w sumie, na wypłaty wynikające ze znowelizowanej „Karty Nauczyciela”, 800.000 zł. Takie wyliczenie przesłano do MEN już w czerwcu br. Suma 42.000zł, którą miasto otrzymało „odwrotną drogą” jest zwykłą kpina z administracji samorządowej! Wiadomo, że pieniądze wypłacić trzeba! Tyle tylko, że są to zobowiązania ministerstwa, a nie samorządu! Miasto zostało postawione przed faktem dokonanym- i nie otrzymało nic, ponad obietnicę że pieniądze będą zrefundowane! W przyszłym roku trzeba będzie wyłożyć taką samą kwotę powiększoną o procent rewaloryzacji. –Dlaczego miasto Luboń ma ponosić skutki umowy, zawartej na stopniu ministerialnym? Przecież Pan, Panie Burmistrzu nie umawiał się z nauczycielami, że otrzymają wyższe pensje do 6 października- Pytamy wiceburmistrza Ryszarda Olszewskiego, wiedząc jaka jest sytuacja w Luboniu. – **Wszyscy czujemy, że nauczyciele są źle wynagradzani. Nie chcemy wprowadzać niepokoju do lubońskich szkół i dlatego bierzemy na siebie ciężar wypłat, które powinno ponosić ministerstwo. Szkoły są**

nasze, samorządowe i nauczyciele też są „nasi”. (Myślę, że pewnie i tak w przyszłości będziemy musieli przyjąć ich na swój garnuszek!) Należymy do gmin bogatszych i mamy skąd wziąć pieniądze na wypłaty, ale to zuboży zaplanowane już inwestycje miejskie! Chcemy jednak, jako samorząd, wypłacić z kasy miejskiej wszystkie należności naszym nauczycielom. Zrobiliśmy więcej, niż powinniśmy, bo uważamy, że nie można dawać złego przykładu najmłodszym obywatelom i dopuścić do zaostrzenia się form protestów nauczycielskich, zwłaszcza kiedy ich wynagrodzenia od lat są zaniżone! Mamy nadzieję, że tylko wykładamy pieniądze na nowelizację „Karty Nauczyciela” i że wrócą one do budżetu miasta z procentem, tak jak obiecał minister. Na razie jednak kredytujemy rząd! Wiceburmistrz Ryszard Olszewski nie ukrywał że te wypłaty to wielki ciężar dla budżetu miasta. Jednak w Luboniu nauczyciele swoje pensje dostaną, a co będzie w gminach, które już dawno wyczerpały możliwości kredytowe? Oj sprawdza się przekleństwo „Obyś cudze dzieci uczył”!



Wiceburmistrz Ryszard Olszewski

LENA.



„Oflagowana” Szkoła Podstawowa nr 3 w Luboniu



**KRAJINA
KWIATÓW**

ul.11 Listopada 100
Lubon

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty sztuczne
wieńce i wiązanki
pogrzebowe

BAŁAGAN TOLEROWANY

Hipermarkety rozrzucone wokół Poznania fundują sobie reklamę poprzez roznoszenie gazet reklamowych do posesji w mieście. Wszystko było by dobrze, gdyby skrzynki pocztowe były obszerne! Jednak tak nie jest! Gońcy roznoszący gazety i ulotki najczęściej zawieszają je w workach foliowych na ogrodzeniach domostw. Bardzo wiele z tych gazet zostaje na ulicy, zaśmiecając nasze miasto. Zdarza się nawet, że nie rozniesiony nakład wyrzucany jest na pobocze drogi. Nikt tego nie sprząta! Kto w Luboniu pozwala prowadzić w ten sposób reklamę? Czy jest to uzgodnione z Zarządem Miasta? Czy supermarkety płacą za reklamowanie się na terenie Lubonia? Nasze miasto jest- tak uważam- dość czyste, po co nam dodatkowy bałagan? Reklama jest w handlu bardzo ważna. Do domów przynosi się nam coraz więcej reklamówek i ulotek. W blokach osiedli leży to na wycieraczkach, tuż przed drzwiami mieszkań. Myślę, że zaczyna to być problemem natury ogólnej, ponieważ nie ma tu zdrowego rozsądku, ani pomysłu, jak przy prowadzeniu reklamy nie zaśmiecać miasta.

Adam Gabler.

HURTOWNIA “KOLORYT s.c.



- Grzejniki konwektorowe RADIATOR miedziano-aluminiowe
- Kotle gazowe c.o., Kompletacja dostaw - wykonawstwo
- Drzwi wewnętrzne
- Farby, lakiery, kleje atlas

pon.-piątek 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 14.00

Lubon, ul. Armii Poznań 24
tel. 810-28-96

POWIAT POZNAŃSKI BEZ ŚMIECI? - TO SIE MUSI UDAĆ!!

W poprzednim numerze "Echa Lubonia" pisaliśmy o prezencie, który Rada Powiatu Poznańskiego zafundowała gminom. Chodzi o zakup pojemników do segregacji śmieci. Te pojemniki dotarły już do Lubonia i są systematycznie ustawiane w miejscach wyznaczonych przez Zarząd Miasta. Podajemy zatem listę punktów, w których będzie można je znaleźć:

1. Poniatowskiego/ Drzymały.
2. Bukowa/ Przesmyk.
3. Luboniana (trzy miejsca).
4. Powstańców Wlkp./ Księdza Streicha.
5. Dąbrowskiego (rejon szkoły).
6. Żabikowska/ Fabryczna.
7. Dworcowa/ Fabryczna.
8. 1-go maja (rejon szkoły).
9. Kręta/ "Wirbud".
10. Armii Poznań/ Spokojna.

Pojemniki są duże, dobrze oznakowane i w wielu miejscach. Mamy nadzieję, że pomogą one selektywnie zbierać odpady w naszym mieście.



Red.

CZTERY RODZAJE POJEMNIKÓW:

BIAŁY NA SZKŁO BIAŁE, ZIELONY NA SZKŁO KOLOROWE,

ŻÓŁTY NA TWÓRZYWA SZTUCZNE, NIEBIESKI NA PAPIER I TEKSTURĘ

EJMIX

**SKLEP KOSMETYCZNO
-BIŻUTERYJNY**

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 1A

złoto, srebro, jablonex, colibra, ozdoby do włosów, kosmetyki pielęgnacyjne, kosmetyki upiększające, perfumy, wody toaletowe dla pań i panów

MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA KOSMETYCZNA

ZAPRASZAMY Codziennie 10.00 - 17.00
Sobota 10.00 - 13.00

TAKIE JEST PRAWO

NAZWISKA MAŁŻONKÓW ORAZ ICH DZIECI



Wiesława Voelkel

Z dniem 15 listopada 1998r. zostały zmienione zasady dotyczące nazwisk noszonych po zawarciu związku małżeńskiego. Zmierzają one do zapewnienia obojgu małżonkom pełnego równouprawnienia. Przepis art. 25 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, że o nazwisku, w związku z zawar-

ciem małżeństwa decyduje wyłącznie wola zainteresowanego. Oświadczenie o nazwisku małżonków i ich dzieci musi być złożone przed wypisaniem "Zaświadczenia" dla duchownego (w przypadku małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi) lub przed podpisaniem aktu małżeństwa (w przypadku ślubu cywilnego, w urzędzie stanu cywilnego). W razie nie złożenia oświadczenia w sprawie nazwiska, każdy z małżonków zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko. Dziecko, co do którego istnieje domniemanie, że pochodzi ono od męża matki - nosi jego nazwisko, chyba że małżonkowie oświadczą, że dziecko będzie nosić nazwisko matki. Oświadczenie o nazwisku dziecka składa się równocześnie z oświadczeniem o nazwiskach przyszłych małżonków. Jeżeli rodzice zawarli małżeństwo po ukończeniu przez dziecko 13 lat - do zmiany nazwiska dziecka niezbędna jest jego zgoda osobiście.

Nie może być wymiany nazwisk między małżonkami. Dla zobrazowania możliwości przyjęcia nazwiska przez małżonków - przedstawiam Państwu tabelę, którą opracował Henryk Chwyc - autor Poradnika dla kierowników urzędów stanu cywilnego "Zawarcie małżeństwa i jego rejestracja w prawie polskim" - Lublin 1999r.

L.p. Mężczyzna Kobieta

1. Kowalski Janowska, 2. Kowalski-Janowski Janowska, 3. Janowski-Kowalski Janowska, 4. Kowalski Kowalska-Janowska, 5. Kowalski Janowska-Kowalska, 6. Kowalski Janowski Janowska-Kowalska, 7. Kowalski-Janowski Kowalska-Janowska, 8. Janowski-Kowalski Janowska-Kowalska, 9. Janowski-Kowalski Kowalska-Janowska, 10. Kowalski Kowalska, 11. Janowski Janowska, 12. Kowalski-Janowski Kowalska, 13. Janowski-Kowalski Kowalska, 14. Janowski Janowska-Kowalska, 15. Janowski Kowalska-Janowska

Niedopuszczalne

16. Janowski Kowalska

Sytuacje bardziej złożone:

1. Podwójne nazwiska oboje - niektóre przykłady

Mężczyzna Kobieta

Kowalski-Biały Janowska-Wiśniewska, Kowalski-Wiśniewski Wiśniewska Biała

(Biały). Biały-Janowski Wiśniewska-Kowalska,

Kowalski-Biały Kowalska-Biała (Biały)

Niedopuszczalne - niektóre przykłady

Janowski-Wiśniewski Kowalska-Biała (Biały), Kowalski Janowska

* Kobieta może złożyć oświadczenie, że nazwisko przymiotnikowe będzie nosić w formie męskiej - §4 ust. 3 rozp. wykonawczego.

2. Mąż nazwisko pojedyncze, żona podwójne - przykłady

Mężczyzna Kobieta

Kowalski Janowska-Wiśniewska, Kowalski Kowalska, Janowski-Wiśniewski

Janowska-Wiśniewska

Niedopuszczalne - przykłady

Janowski-Wiśniewski Kowalska, Kowalski Janowska

3. Nazwisko z "vel" - przykłady

Mężczyzna Kobieta

Kowalski vel Kowal Janowska, Kowalski vel Kowal Kowalska vel Kowal

Janowski Janowska, Kowalski vel Kowal Janowska-Kowalska vel Kowal

Janowski-Kowalski vel Kowal Kowalska vel Kowal-Janowska

Niedopuszczalne - przykłady

Janowski Kowalska vel Kowal, Kowalski Kowalska, Kowal Kowal

Jeżeli małżeństwo zawierane jest w zagranicznym U. S. C.:

- pomiędzy obywatelem polskim a cudzoziemcem - oświadczenie może być złożone tylko przez obywatela polskiego, a cudzoziemiec pozostaje przy swoim dotychczasowym nazwisku, zaś dzieci noszą nazwisko ojca
- pomiędzy obywatelami polskimi - obydwójce mogą złożyć oświadczenie o swoich nazwiskach i nazwiskach ich wspólnych dzieci.

sklep MODA MĘSKA

Luboń, 11 Listopada 51

pn. - pt. 10.00 - 18.00

sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy

ZAPRASZAMY



POLICYJNA

31.08 Kradzież. Przy ul. Wojska Polskiego o g. 11.45 w rejonie szkoły nr 5 skradziono 4 palety kostki brukowej. Straty 1300 zł.

31.08/1.09 Kradzież. Przy ul. Mazurka z terenu posesji skradziono 2 rowery górskie. Straty 1000 zł.

1.09 Włamanie. Przy ul. Mazurka w g. 0.30-5.20 włamano się do samochodu Opel-Astra. Skradziono radioodtwarzacz marki Blaupunkt. Straty 5000 zł.

1.09 Próba włamania. Przy ul. Leśmiana o g. 3.25 dwóch sprawców usiłowało włamać się do budynku w budowie. Spłoszył ich pilnujący posesji właściciel.

1.09 Kradzież. Przy ul. Niezłomnych, z terenu budowy autostrady, w g. 15.20-15.40 trzej sprawcy dokonali kradzieży wiertarki udarowej w walizce. Sprawców zatrzymano tego samego dnia, mienie odzyskano.

2/3.09 Włamanie. Przy ul. Drzymały włamano się do samochodu Peugeot 306. Skradziono radioodtwarzacz „Philips”. Straty 700 zł.

4.09 Kradzież. Przy ul. Osiedlowej z niestrzeżonego parkingu skradziono samochód dostawczy „Mercedes”. Straty 8000 zł.

5.09 Włamanie. Przy ul. Poniatowskiego włamano się do budynku w czasie snu właścicieli. Skradziono: samochód, kamerę „Blaupunkt”, telefon komórkowy i inne przedmioty. Straty 53.000 zł.

Kradzież. W jednej z wypożyczalni samochodów na podstawie fałszywych dokumentów wypożyczono samochód Opel-Astra, a następnie sprzedano paserowi. Dzięki szybkim działaniom Policji samochód znaleziono i odzyskano. Poszukuje się sprawców kradzieży.

5/6.09 Kradzież. Przy ul. Armii Poznań, z terenu budowy autostrady, skradziono spalinową zagęszczarkę do betonu (uszkodzoną). Straty 8400 zł.

6.09 Kradzież. Przy ul. Dr Romana Maya w g. 13.25-13.40 z samochodu Citroen Jumper skradziono dwa kierunkowskazy. Straty 1000 zł.

6/7.09 Kradzież. Przy ul. Morelowej włamano się do samochodu Jelcz i ze zbiornika skradziono 220 litrów oleju napędowego. Straty 550 zł.

7.09. Kradzież. Przy ul. Sikorskiego, ok. g. 18.00-19.45, skradziono samochód Mercedes-Furgon, z ładunkiem (papierosy, art. chemiczne, części samochodowe). Straty-42.560 zł.

8.09. Włamanie. Przy ul. Żabikowskiej, o g. 12.10-13.40 (w biały dzień), włamano się do piwnicy i skradziono rower górski Sierra-Newada, straty-530 zł.

10.09 Wypadek. Przy ul. Westerplatte krąg betonowy przysięgnął i złamał rękę chłopcu, bawiącemu się na placu budowy.

1/11.09. Kradzież Przy ul. Zródlanej skradziono okładzinę aluminiową ciepłociągu. Sprawców wykryto i zatrzymano.

11/12.09. Włamanie. Przy ul. Powstańców Wielkopolskich włamano się do salonu gier zręcznościowych i skradziono bilon (złotówki, dwuzłotówki i pięcizłotówki). Straty 2500zł.

14.09 Napaść i pobicie. Przy ul. Kościuszki o g. 5.00 trzy nieletnie dziewczyny napadły na uczennicę firmy „Anika” idącą na praktykę. Sprawczynie odebrały poszkodowanej: złote pierścionki, walkmen i pieniądze. Zatrzymano je jeszcze tego samego dnia. Część skradzionych przedmiotów odzyskano.

14.09 Kradzież. Przy ul. Kościuszki z otwartego samochodu skradziono saszetkę z pieniędzmi i dokumentami. Straty 1400 zł.

15.09 Kradzież. Przy ul. Kasprzaka z terenu ogrodzonej posesji skradziono zagęszczarkę. Straty 4500 zł.

16.09 Kradzież. Przy ul. 3-Maja z samochodu Opel-Astra skradziono lusterka boczne. Straty 1000 zł.

18/19.09 Włamanie. Przy ul. Okrzei włamano się do domu jednorodzinnego (wyważono zamki w drzwiach). Skradziono samochód Ford Mondeo. Straty 74.000 zł.

19/20.09 Kradzież. Przy ul. Kościuszki skradziono samochód Fiat Dukato. Straty 28.000 zł.

Kradzież. Przy ul. Kościuszki na terenie budowy skradziono 10 m kabla 4 -żyłowego i wybito 2 szyby. Straty 550 zł.

Włamanie. Przy ul. Żabikowskiej włamano się do sklepu, skradziono telewizor i telefon. Straty 800 zł.

22.09 Kradzież. Przy ul Sikorskiego z samochodów Opel Vectra i Renault Megane skradziono kołpaki ozdobne. Straty 1720 zł. Sprawców zatrzymał w pościgu patrol lubońskiej Policji. Była to 4 osobowa grupa przestępcza (3 z Mosiny i 1 z Poznania). Finał sprawy w sądzie.

Kradzież. Przy ul Armii Poznań dokonano kradzieży 8 kół z samochodów Ford Sierra i Fiat 126 p. Straty 1600 zł. Sprawców ustalono, koła odzyskano.

23/24.09 Włamanie. Przy ul. Sikorskiego w g. 21.30-4.35 włamano się do samochodów Fiat 126 p i Fiat 125 p. Straty 1410 zł.

Włamanie. Przy ul. Migali włamano się do samochodu Fiat 126 p, skradziono radioodtwarzacz i celowo uszkodzono pojazd (pocięto tapicerkę). Straty 970 zł.

Włamanie. Przy ul Żabikowskiej włamano się do garażu, uszkodzając bramę, skradziono 2 rowery górskie i szlifierkę kątową. Straty 5048 zł.

ROZBÓJ W DAMSKIM WYDANIU!

14 września br. o godz. 5.00 uczennica firmy „Anika” jechała pociągiem do Lubonia na praktykę. O tej porze z Poznania wyjeżdża niewiele ludzi, dlatego zauważyła trzy dziewczyny, które kręciły się po dworcu i weszły za nią do pociągu. Nie zdziwiła się, że także wysiadają w Luboniu i idą w tym samym kierunku... A dziewczyny realizowały swój wcześniej obmyślany zamiar! Potrzebowały pieniędzy. Wszystkie trzy od kilku dni były poza domem i uznały, że najłatwiej będzie obrabować rówieśniczkę! Dlatego właśnie upatrzyły sobie na dworcu odpowiednią ofiarę. (Miała złote pierścionki na palcach i słuchawki walkmana na uszach.) Pojechały za nią do Lubonia. Później musiały iść dość daleko, bo sporo ludzi szło rano do pracy. Dopiero na ul. Kościuszki zrobiło się pusto. Tam dopadły do samotnej dziewczyny, biły ją i groziły obcięciem palca, jeśli nie zdejmie pierścionków. Zabrały jej pieniądze i wszystkie wartościowe przedmioty a potem uciekły. Ofiara napaści, chociaż zszokowana, dobrze zapamiętała ich twarze. To pomogło policjantom ująć jej prześladowczynię. Jeszcze tego samego dnia odszukano jej na dworcu głównym w Poznaniu, gdzie chwilowo „mieszkały”. Ujęte przez lubońską Policję, zaprzeczyły wszystkiemu! Nie przyznawały się nawet do swoich imion i nazwisk i podawały zmyślane dane osobowe! W lubońskim komisariacie przesłuchano je w asyście psychologa i pedagoga. Po 3 godzinach dopiero zdołano ustalić, kim naprawdę są! Okazało się, że dwie to mieszkanki Poznania, a jedna to poszukiwana od pewnego czasu wrocławianka. Wszystkie miały poniżej 17 lat, ale zdążyły już kilkakrotnie złamać prawo (były notowane za kradzieże). Lubońska Policja wykazała się tutaj szybkim działaniem, ale mimo to nie udało się już odzyskać większości przedmiotów zrabowanych uczennicy. Po przesłuchaniach odwieziono młode przestępczynię do Policyjnej Izby Dziecka. I tu zdarzyło się coś niesłychanego- jedna z rodzin odmówiła odebrania swojej córki, ze względu na jej postępowanie! Rozbójniczki staną przed sądem dla nieletnich, za czynną napaść i rabunek. To pierwszy przypadek takiego czynu w kobiecym wydaniu, w naszym mieście i kolejny symptom brutalizacji współczesnego życia. Jest to także powód do tego, aby zacząć inaczej traktować młodociane osoby, łamiące prawo!

KAZ.

WŁAŚCICIELE ŚPIĄ A ZŁODZIEJE KRADNĄ!

To wcale nie jest dowcip! Na terenie wielkopolski działa groźna szajka „nocnych” włamywaczy, którzy wyspecjalizowali się w okradaniu mieszkań w czasie snu właścicieli! Oczywiście chodzi im o zamożniejsze posesje. Z góry upatrzone i rozpoznane. W Luboniu zanotowano już dwa takie zdarzenia! W czasie pierwszego z nich właściciel obudził alarm, zdążył jeszcze zauważyć uciekających włamywaczy. Jeden z nich pomachał mu ręką na pożegnanie! W drugim przypadku domownicy nawet się nie obudzili, bo nie było alarmu. Z garażu pod domem skradziono im samochód, mieszkanie okradziono z cennych przedmiotów. Poniesli straty w wysokości ponad 50tyś. złotych. Włamanie dokonywane są zwykle po północy, kiedy ludzie głęboko zasypiają. Siła grupy przestępczej, działającej w tak wydawałoby się „desperacki” sposób, polega na sprawności „technicznej” włamywaczy, którzy bezszelestnie kradną najcenniejsze dobra, wtedy, gdy ich właściciele niczego się nie obawiając, spokojnie śpią! Włamań było już tyle, że powołano specjalny zespół, przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, który ma za zadanie ustalenie sprawców. Policja ostrzega obywateli, aby lepiej zabezpieczali swoje posesje. Dobrym pomysłem byłoby kupienie psa! Każdy hałas płoszy włamywaczy, bo wtedy nie mogą liczyć na sen właścicieli!

A więc bądźmy czujni i sprawmy sobie domowego stróża!

Kaz.

KRADLI TAM GDZIE MIESZKAJĄ!

Dwóch mieszkańców "Luboniani" zapewniło sobie stały przyływ gotówki sprzedając...kradzione aluminiowe okładziny ciepłociągu, doprowadzającego tzw. ciepłą do budynków osiedla. Panowie zdzierali blachy (niszcząc przy okazji izolację rur), zgniatli i jako złom aluminiowy sprzedawali w punkcie skupu. Zarząd Spółdzielni był bezradny, a koszty napraw obciążały wszystkich mieszkańców. Lubońska Straż Miejska sprawdzała od dłuższego czasu skupy złomu, szukając powtarzających się sprzedawców aluminium. W jednym z punktów zanotowano nazwiska dwóch mieszkańców "Luboniani". Policja sprawdziła informacje. Okazała się bardzo pomocna! Panowie od dawna zajmowali się kradzieżami i byli notowani w policyjnych rejestrach. Przyznali się do dewastowania ciepłociągu. Ustalono, że wiele razy sprzedawali blachy! Spowodowali straty rzędu kilkunastu tysięcy złotych! Zapłacą za to lokatorzy w rachunkach za ciepłą wodę! Policji udało się wprawdzie odzyskać ostatnie kawałki okładziny, ale były tak zgniecione, że nie nadają się do ponownego wykorzystania. Współdziałanie lubońskiej Policji i Straży Miejskiej okazało się bardzo skuteczne! W tym przypadku sprawdziło się powiedzenie, że złodziei trzeba także szukać wśród swoich!

Lena.

KIEDY DZIECI SIĘ NUDZĄ...

9 września br. późnym wieczorem (ok. godz. 21³⁰) przy ul. Westerplatte, trzech uczniów jednej z lubońskich szkół podstawowych sprawdzało swoją sprawność fizyczną na placu budowy, turlając się w betonowych kręgach. Miał to być wykonany "domowym sposobem" test lotniczy! Chłopcy wchodzili do wnętrza kręgu, podtrzymywanego przez kolegów, zapierali się rękoma i nogami i starali się przeturlać wraz z kręgiem jak najdalej. Niestety, "lotnicze" próby zakończyły się wypadkiem! Jeden z chłopców wypadł z kręgu, a betonowa obręcz przewróciła się na niego i złamała mu rękę. Trzeba powiedzieć, że niedoszły "lotnik" miał dużo szczęścia, że złamał tylko rękę! Sprawę wypadku zajęła się lubońska Policja, na zlecenie prokuratury. Sprawdzano zabezpieczenie placu budowy i dopełnienie obowiązków rodzicielskich. Żadnej ze stron niczego nie można było zarzucić: teren budowy był oznaczony tablicami i odgradzony taśmą, kręgi leżały prawidłowo (to chłopcy stawiali je "sztorcem"). Rzecz działa się przed godz. 22⁰⁰, a więc nastoletnia młodzież nie musiała być pod opieką rodziców! A jednak mogło dojść do tragedii! Ciekawe, czy rodzice wiedzieli, gdzie spotykają się ich dzieci?

TOM.

LUDZIE POMOGLI - MIENIE ODZYSKANO, ZŁODZIEJE W ARESZCIE.

Na terenie budowy autostrady ciągle zdarzają się kradzieże. Przyjeżdżają tu "na gościnne występy" złodzieje z Poznania i innych rejonów Wielkopolski. Ostatnio Policja udaremniła kolejny taki "występ", w czasie którego trzech mieszkańcy Poznania usiłowali okraść firmę budującą autostradę z wiertarki udarowej. Rzecz działa się przy ul. Niezłomnych. Pracownicy widzieli trzech obcych, kręcących się w pobliżu budowy. Jeden z tych obcych miał rękę w gipsie. Później zginęła duża wiertarka udarowa, w walizce. Zgłaszając kradzież, opisano obcych Policji. Lubońscy policjanci porównali ten opis ze swoimi informacjami i okazało się, że trafiono na ślad poszukiwanego przestępcy! Rzeczywiście- osobnik z ręką w gipsie był poszukiwany za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Od 2 lat ukrywał się przed poznańską Policją! Dwaj inni nie byli jeszcze karani. Wszystkich trzech ujęto w dniu dokonania kradzieży, na terenie Lubonia i Poznania. Szybkie działanie było możliwe dzięki wydatnej pomocy społeczeństwa, które udzieliło potrzebnych informacji funkcjonariuszom. To, że ujęliśmy groźnego przestępcę, jest naszym wspólnym sukcesem!-Powiedział nam Zastępca Komendanta Policji w Luboniu- Edmund Nowacki.

KŁOPOTLIWY TUNEL

Jest w naszym mieście miejsce, które mieszkańcy nazywają "zejściem do piekiel". Tę literacką nazwę nadano tunelowemu przejściu pod torami kolejowymi, łączącemu ulicę Dworcową z ulicą Armii Poznań. Kiedyś tunel ten był ważnym skrótem dla pracowników zakładów ziemniaczanych. Teraz nieco stracił na znaczeniu, ale w ciągu dnia jest nadal użytkowany, szczególnie przez uczniów idących do szkoły podstawowej i gimnazjum. Tunel formalnie jest własnością PKP i "kolej" powinna dbać o jego stan, ale..PKP cierpi na chroniczny brak środków płatniczych! A wieczorami tunel zmienia się często w ...szalet miejski i nie tylko! Rozsądnie myślący obywatel nie zapuszcza się tam nocą, bo trafić może na wesołe towarzystwo, które właśnie tam urządziło sobie "przyjatkę". Takie "użytkowanie" tunelu powoduje, że jest on w katastrofalnym stanie! Po ostatnim remoncie (w 1993r.), wykonanym zresztą na koszt miasta, nie widać już nawet śladu! Systematycznie tłuczone są żarówki, oświetlające przejście. Zniszczenie powoduje także woda, która sączy się z nieszczelnych wodociągów, biegnących obok, pod torami. PKP udaje, że tunelu nie ma! Zresztą ta instytucja jest największym dłużnikiem miasta Lubonia, więc nie można liczyć, że zadba o przejście pod torami. Ostatnio prace remontowe, w celu osuszenia przejścia, własnym sumptem wykonały zakłady ziemniaczane. Mieszkańcy rejonu ulicy Fabrycznej, Konarzewskiego i Okrzei mówią, że przejście jest dla nich ważne i potrzebne dzieciom. Nie powinno się go zamykać, jak chcieli by niektórzy, aby pozbyć się problemu. Wystarczy częściej patrolować tę okolicę wieczorami i systematycznie odnawiać wnętrze, by nie wyglądało jak "piekielna czelustka"!

KAZ.



ZAPRASZAMY

do cukierni
"KRZYŻAN"
w Luboniu

ul. Żabikowska 49 tel. 810 36 91
ul. Sikorskiego 48 tel. 893 12 58



POLECAMY

TORTY
WESELNE

TORTY
NA KAŻDĄ
OKAZJĘ

ORAZ
SZEROKI

ASORTYMENT

PIECZYWA

CUKIERNICZEGO

TĘCZA BARW W BRĄZOWYCH CEBULKACH

Nieubłagane nadciąga jesień- czas porządkowania ogrodów, zbierania plonów, cięcia drzew i krzewów, jesiennych oprysków i nawożenia. Jednak jesień to także pora sadzenia roślin cebulowych. Kwiaty cebulowe kuszą bogactwem kolorów i kształtów. Już od pierwszych ciepłych dni marca ubarwiają szare i nieciekawe po zimie rabaty. Coraz więcej zwolenników znajduje sadzenie krokusów czy przebiśniegów w trawnikach. Daje ono wspaniały efekt – na trawniku tworzy się barwny, kwiatowy dywan, gdy tylko stopnieje śnieg. Krokusy kwitną wtedy, gdy trawa jeszcze nie rośnie i zupełnie nie szkodzi im późniejsze koszenie trawnika.

Co jeszcze możemy posadzić jesienią?- Dla upiększenia skalniaka, między byliny powinniśmy posadzić także niższe rośliny cebulowe, np.: czosnki miniaturowe. Do ostatnich nowości należą szafirki pełne, rosnące do 15 cm wysokości, oraz szafirki postrzępione (Plumosum). Z niższych gatunków posadzić można narcyzy, rosnące do 20 cm, w kolorach : białym, żółtym i biało-żółtym. Nowością jest żółty narcyz o kwiatach pełnych (Rip van Winkle) i narcyz o kwiatach białych (Truandrus albus). Dla urozmaicenia posadzić można także szachownice, mające kwiaty brązowe, z żółtą obwódką, lub pokratkowane jak plansza do gry w szachy (stąd nazwa). Ciekawym gatunkiem są bardzo niskie śnieżyce (ok. 12-15 cm), w kolorach białym, różowym i niebieskim. Nieco wyższe, do ok. 50 cm, są irysy, które możemy wsadzić na obrzeżach skalniaka, lub w pobliżu oczka wodnego. Dają nam one niezmiernie możliwości wyboru barw, bo występują w całej gamie kolorów, od żółtego do ciemnoniebieskiego. Dla ożywienia ogrodu, w którym siłą rzeczy króluje zieleń, proponuję posadzić przed iglakami klomby kolorowych tulipanów. Ich gorące barwy znakomicie zdobią wiosenną działkę. Mamy tutaj wielkie pole do popisu, nie tylko komponując barwy ale i kształty roślin. Barwy tych kwiatów też są zaskakujące : od śnieżnobiałej odmiany White Dream, po czarnoniebieską Quen of Night. Trudno wymienić też wszystkie kształty i formy kwiatów tulipanów. Są: liliokształtne, papuzie, peoniowe, botaniczne (niskie i wysokie), a nawet takie, które na jednej łodydze mają kilka kwiatów (odmiana Toronto).

Do wyboru mamy także wysokie rośliny cebulowe. Polecam tu okazale cesarskie korony, które osiągają do 90-120cm wysokości. Podobnie wysoko rosną czosnki ozdobne, charakteryzujące się pięknymi kolorami kwiatów: pomarańczowych, białych i różowych. Nie sposób opisać wszystkich odmian roślin cebulowych w krótkim artykule naszego kącika. Mnogość wyboru sprawia, że każdy z nas może wybrać coś dla siebie, posadzić w ogrodzie, a wiosną z dumą ujrzeć efekt swojej pracy i swojego wyboru. Coraz częściej spotykam się z uprawą roślin cebulowych w pojemnikach ceramicznych (lub naczyniach z innych materiałów). Jest to tzw. "ruchoma zieleń", która niezwykle atrakcyjnie zdobi chodniki, eksponowane powierzchnie, tarasy, werandy i balkony. Może być znakomitym rozwiązaniem dla niewielkich ogródków przy domkach szeregowych. Warto więc nieco poeksperymentować jesienią z roślinami cebulowymi, by wiosną cieszyć się ich pięknem!

Specjalista ogrodnik Stefan Osiecki.



WSZYSTKO DLA OGRODU

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰-18 Niedziela 9⁰⁰-14⁰⁰



MIASTO LUBOŃ BĘDZIE EMITOWAŁO OBLIGACJE?

"Obligacja"-to według słownikowej definicji papier wartościowy, przynoszący posiadaczowi stały, z góry określony dochód. Sama nazwa wywodzi się ze słowa "oblig"- pisemne uznanie długu. Obligacje, czyli papiery wartościowe, ma zamiar- jeszcze w tym roku, emitować Zarząd Miasta Lubonia, aby pozyskać środki na wykup gruntów (głównie pod ulice), na terenie przyszłego centrum. Sposób emisji obligacji, oraz termin ich późniejszego wykupienia przez miasto, opracowała

specjalizująca się w tego rodzaju przedsięwzięciach firma Inwest-Consulting z Poznania. Teraz zapoznawać się z nim będzie Rada Miasta. Jeśli radni zaakceptują przedstawione im opracowania (w czasie sesji RM 19 października br), obligacje staną się faktem. Obligacje są jedną z form lokat kapitału. Do kogo będą adresowane, czy lubonianie zechcą w ten sposób wspierać swoje miasto i kredytować miejskie inwestycje? Zobaczymy już niebawem!

TOM.

ZAPROSZENIE DO BIBLIOTEKI

Już 16 października o godz. 18⁰⁰ miłośnicy telenoweli „Klan” spotkać się mogą z **Tomaszem Stockingerem**. Biblioteka serdecznie zaprasza do Galerii na Regale Luboń ul. Żabikowska 42

VAT W ROLNICTWIE CZ. II - OBOWIĄZKI PODMIOTÓW NABYWAJĄCYCH PRODUKTY ROLNE OD ROLNIKÓW RYCZAŁTOWYCH.



Izabella Malicka

Ciążarem wprowadzonego w dniu 4 września 2000r. mechanizmu "zryczałtowanego zwrotu podatku dla rolników ryczałtowych" obciążono podmioty nabywające produkty rolne bezpośrednio od rolników, a więc punkty skupu płodów rolnych, przetwórnice, hurtownie, sklepy. Przypomnijmy, że kwota zryczałtowanego zwrotu podatku nie jest tak jak niektórzy sądzą, elementem w kalkulowanym w cenę produktów, lecz doliczana jest przez nabywcę do ceny sprzedawanych przez rolników produktów, które są zwolnione z podatku od towarów i usług. Dopiero nabywcy tych towarów, będący zarejestrowanymi podatnikami podatku od towarów i usług, mają obowiązek doliczenia do ceny rolnika tzw. zryczałtowanego zwrotu podatku w wysokości 3% wartości nabytych produktów rolnych. Kwota zryczałtowanego zwrotu podatku nie jest więc składnikiem ceny lecz elementem należnym rolnikowi ryczałtowemu z tytułu sprzedaży produktów. Jednym z obowiązków podmiotów nabywających produkty rolne od rolnika ryczałtowego jest **udokumentowanie tych transakcji w postaci faktur VAT RR**. Fakturę tę należy sporządzić w dwóch egzemplarzach i oryginał przekazać sprzedawcy-rolnikowi ryczałtowemu, a kopię pozostawić u siebie.

Faktura VAT RR powinna zawierać:

1. imię i nazwisko lub nazwę albo nazwę skróconą sprzedawcy i nabywcy oraz ich adresy,
2. numer identyfikacji podatkowej NIP lub numer PESEL sprzedawcy i nabywcy,
3. numer dowodu osobistego sprzedawcy lub innego dokumentu stwierdzającego jego tożsamość, datę wydania tego dokumentu oraz nazwę organu który go wydał,
4. datę dokonania zakupu oraz datę wystawienia i numer kolejny faktury,
5. nazwy zakupionych produktów rolnych,
6. jednostkę miary i ilość zakupionych produktów rolnych oraz oznaczenie klasy lub jakości tych produktów,
7. cenę jednostkową zakupionego produktu rolnego (bez kwoty zryczałtowanego zwrotu podatku),
8. wartość zakupionych produktów rolnych,
9. stawkę zryczałtowanego zwrotu podatku,
10. kwotę zryczałtowanego zwrotu podatku od wartości zakupionych produktów rolnych
11. wartość zakupionych produktów rolnych wraz z kwotą zryczałtowanego zwrotu podatku,
12. kwotę należności ogółem wraz z kwotą zryczałtowanego zwrotu podatku, wyrażoną cyfrowo i słownie,
13. czytelne podpisy osób uprawnionych do wystawienia i otrzymania faktury lub podpisy oraz imiona i nazwiska tych osób,
14. oświadczenie sprzedawcy w brzmieniu: "Oświadczam, że jestem rolnikiem ryczałtowym zwolnionym od podatku od towarów i usług na podstawie art.7 ust.1 pkt 7 ustawy z dnia 8 stycznia 1993r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym

Wystawcy faktur VAT RR oraz ich nabywcy obowiązani są **przechowywać je przez 5 lat** licząc od końca roku w którym wystawiono fakturę. Kolejnym obowiązkiem podmiotu dokonującego zakupu u rolnika ryczał-

wego jest **dokonanie zapłaty za nabyte produkty rolne za pośrednictwem banku** na rachunek bankowy rolnika ryczałtowego. Jest to jeden z warunków niezbędnych do odzyskania wartości 3% zryczałtowanego zwrotu zapłaconego rolnikowi.

Należy zaznaczyć, iż żaden przepis ustawy o VAT nie wskazuje wprost obowiązku ewidencjonowania zwolnionych z VAT zakupów od rolników ryczałtowych oraz kwot zryczałtowanego zwrotu podatku. Skoro jednak kwota zryczałtowanego zwrotu podatku zwiększa u nabywcy produktów rolnych jego podatek naliczony, a art. 27 ust. 4 ustawy nakazuje podatnikom VAT ewidencjonować "kwoty podatku naliczonego obniżające podatek należny", należy uznać, że **kwoty zryczałtowanego zwrotu podatku powinny być rejestrowane tak samo jak podatek naliczony**, gdyż jest to niezbędne do prawidłowego sporządzenia deklaracji VAT-7.

Wystawca faktury VAT RR ma prawo do odliczenia zawartego w niej 3% zryczałtowanego zwrotu dopiero w miesiącu dokonania zapłaty (a nie w rozliczeniu za miesiąc wystawienia faktury lub w miesiącu kolejnym). Przy czym za datę dokonania zapłaty uważa się datę wydania dyspozycji bankowej przekazania środków finansowych na rachunek bankowy podatnika. Ponadto aby Urząd Skarbowy nie zakwestionował odliczenia zryczałtowanego zwrotu zawartego w fakturze VAT RR, w dokumencie stwierdzającym dokonanie zapłaty koniecznie muszą zastać podane numer i data wystawienia faktury VAT RR.

Zarejestrowany podatnik podatku od towarów i usług nabywający produkty rolne od rolnika ryczałtowego przy ich sprzedaży musi wykazać i odprowadzić do budżetu 3%-owy podatek należny. Reasumując należy podkreślić, iż z wprowadzenia 3% stawki podatku VAT na sprzedawane przez nabywców produkty rolne nabywcy odniosą korzyści. Do momentu wprowadzenia VAT w rolnictwie podatnicy kupujący produkty rolne nie mieli możliwości odzyskania całości podatku naliczonego zawartego w innych zakupach. Zgodnie bowiem z przepisami podatek naliczony można było odliczyć w takiej części w jakiej pozostawał stosunek sprzedaży opodatkowanej do sprzedaży ogółem. Obecnie z uwagi na fakt, iż cała sprzedaż łącznie z produktami rolnymi jest opodatkowana podatnicy odzyskują cały podatek naliczony zawarty w zakupach, łącznie z zapłaconym rolnikom ryczałtowym "zryczałtowanym zwrotem".
mgr Izabella Malicka.



Biuro Usług Księgowych

Paragraf

OFERUJE:

- SZEROKI ZAKRES USŁUG KSIĘGOWYCH
- OBSŁUGA FIRM
- ZUS, VAT
- ROZLICZENIA ROLNIKÓW

tel. 0605 542 392

62-040 PUSZCZYKOWO, ul. Jarosławska 5

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Luboń ul. Żabikowska 56

Może warto przypomnieć sobie stare ścieżki ?



Wieczór już zapowiadał, że następny dzień będzie wspaniały. Dym rodzinnych grilli rozniósł się na całą ulicę, nawet dzieciaki okazywały większą aktywność niż zawsze. Ptasi gwar, przejeżdżające pociągi, i nieukrywany sponsor lotnictwa, przepowiadały wspaniałą pogodę. Trzeba było wykorzystać taki moment. Co to dla nas ? Wskazówki zegara zaledwie zrobią kilka obrotów i już jestem nad wodą. To, że jest ciemno najmniej mi przeszkadza, cały sprzęt przygotowany w domu musi spełnić swoje zadanie nawet w najgorszych warunkach. Pszemica zaparzona, pęczak też w pogotowiu, nawet dobrze się składa bo białe robaki przeszły już w kokony, a to najlepsza, tajna broń. Nie przewidziałem tylko jednego: mój Trabant, też potrzebuje paliwa. Po prostu, w całym ferworze przygotowań zapomniałem zatankować. Wyprawa na wielkie jezioro spaliła na panewce! No cóż, został tylko rower. Przecież nie można pozwolić, by zanęta się zamawiała! A że sprzęt przygotowany był na jezioro, wybrałem akwen w zasięgu "rażenia" mojej starej "kolarzówki".

Srebrzysta tafla wody próbowała przez poranną mgłę przywitać wstający dzień. Od czasu do czasu na spokojnej toni pojawiały się okrągłe kółka, które rozchodząc się imitowały rozszerzające się źrenice. W miarę zbliżającego

się świtu jezioro wysyłało coraz więcej swoich oczu, tak jak gdyby nie chciało przeoczyć czegoś szczególnie ważnego. Ławice ryb, od najmniejszych, do tych okazałych, wyskakując z wody usiały krążkami całą powierzchnię. Są wszędzie: z prawej strony, z lewej, na środku i tuż pod nogami. Na miejscu jednych krążków pojawiają się drugie. I tak bez końca. W przybrzeżnej leszczynie rozświetgotwały się ptaki, z trzeźwin, przypominając spóźnionego pasażera goniącego autobus, wypłynęły żaby, które stanęły w bezruchu, jakby czekały na coś, co miało się

wydarzyć lada moment. Wraz z żabami ucichła cała woda. Ostatnie "rybie oczy" rozeszły się bez śladu. Nawet krzykliwe trzciniaki nie dawały śladu życia. Wokoło cała przyroda zamarła. Nawet ja poczułem się jakoś nieswojo. Jednak trwało to zaledwie ułamki sekund, gdyż na tak przygotowaną ziemię w jednej chwili spłynęły złote warkocze wschodzącego słońca. I jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wszystko dokoła zaletniło życiem. Na wodzie zaroilo się od spławiających ryb, potężna tołpyga, jak na wiwat swoim wielkim cielskiem zasalutowała, witając wstający dzień. Przybrzeżne topole, swoją wielkością potęgowały wzniosłość wydarzenia, wydawało się, że żyłki nie wytrzymają naporu siły. Jednak przepływająca plastikowa butelka, ostudziła zauroczenie. To wszystko zdarzyło się na naszych "Kocich dołach". Może mając w zanadru takie atuty, kiedyś nie będziemy musieli szukać ryb w zasięgu naszego zbiornika paliwa.

Sędzia wędkarski Zbigniew Przybylski.



Mgła poranna nad „Kocimi dolami”

AGD RTV AGD

Okazja - chcesz wymienić stary sprzęt na nowy?
My Ci w tym pomożemy.

Kupimy każdą starą pralkę, lodówkę, kuchnię gazową, telewizor za 110 zł sztuka, pod warunkiem zakupu u nas nowych.

“DOMUS” F. Poznań
tel. 830-73-12, 810-46-37

realizujemy również zakupy na telefon, oraz kompletujemy sprzęt zmechanizowany do zabudowy kuchni.

DOWÓZ GRATIS!

**NAPRAWA
LODÓWEK-
ZAMRAŻAREK**

**NAPRAWY
W DOMU
U KLIENTA**

**DOJAZD
BEZPŁATNY!**

**TELEFON
83 - 23 - 349**

I ZNÓW MROZI!

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek
Tel./fax.: 813-01-41

Biurowisko Miejskie
pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia
ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49
tel. kom. 0 602-618-428

Komisariat Policji
ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1
ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5
ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne
ul. Konarszewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-01-22

Szkola Podstawowa nr 1
ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkola Podstawowa nr 2
ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkola Podstawowa nr 3
ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkola Podstawowa nr 4
ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

Gimnazjum nr 1
ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38

Gimnazjum nr 2
ul. Kollataja 1, tel. 893-23-16

**Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna**
ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu
ul. Armii Poznań 27
tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska
ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72
pn., śr., pt.: 12.00-18.00
wt., czw.: 10.00-15.00
sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2
(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3
(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)
tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4
(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)
tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury
ul. Armii Poznań 51a
ul. Sobieskiego 97
tel.: 813-00-72
pn.-pt.: 10.00-18.30

KOMUNIKACJA

Stacja PKP
ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
czynna: 5.00-22.00

**Komunikacja Autobusowa
“Translub”**
ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-71

Straż Pożarna
ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

SŁUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
Luboń-Żabikowo
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 - pomoc doraźna

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00

ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kościuszki 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

TELEFONZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰

URZĘDY POCZTOWE

Luboń 1
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Luboń 3
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Luboń 4
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biuro Napraw Telefonów
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
(Mosina)
tel.: 813-19-86

KOM-LUB
ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko
ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary
pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS
pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia
Ludzi Dobrej Woli
ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkaniowa
"Luboniana"
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

WSZYSTKO JUŻ BYŁO!



Nieubłaganie nadszedł czas oddania do druku kolejnego artykułu a tymczasem z przerwaniem stwierdzam, że zupełnie nie mam o czym pisać. Znacznie łatwiejsze życie miałem w roli „ornitologa”, bo wiadomo wróbelki zawsze coś ćwierkają i wystarczy tylko uważnie słuchać. Natomiast jako sekretarz Klubu zauważyłem, że jest jak w tytule: wszystko już było. Do znudzenia pisałem o sponsorach, a najwięcej o ich braku, o niekiedy dziwnych decyzjach Rady Miasta. To wszystko sprowadzało się do biadolenia nad mizerią finansową Klubu. Z zażenowaniem stwierdzam, że zawodnicy czyli główni bohaterowie spektaklu pod tytułem piłka nożna byli zawsze w cieniu moich rozważań nad sytuacją Klubu, a często wręcz głównym problemem. Wiadomo, potrzebują sprzętu, zwrotu kosztów za dojazdy, premii za wygrane mecze, czyli same kłopoty. Ale to właśnie ich postawa w rozgrywkach powoduje, że na treningach drużyn młodzieżowych panuje prawdziwy tłok, a juniorzy mają przed sobą wyraźny cel: awans do pierwszego zespołu. W chwili obecnej skład zespołu mamy stabilny. Niewątpliwym liderem jest jego kapitan Marek Wiórek, grający każdy mecz na równym wysokim poziomie. Niezwykle kapryśny jest Marek Wilczyński. Potrafi bardzo dużo, lecz nie zawsze chce swoje możliwości pokazać. Widocznie nie na darmo koleś dał mu ksywkę „Zocha”. Ciagle nie spełniają oczekiwań nasi wychowankowie: bracia Soleccy i Zbyszek Pluciński.

Już trener Ryszard Marcinkowski, mój osobisty autorytet piłkarskiego fachu twierdził, że mają oni „papiery na grę”, tymczasem ciagle grają ciut poniżej swoich dużych możliwości. Cieszą coraz bardziej widoczne postępy młodzieży. Walkowiak, Balcerek, Bieniek, Śruda, Kramek nabierają doświadczenia, doskonałą piłkarskie rzemiosło stając się pełnowartościowymi zawodnikami IV ligi. Dużym osłabieniem jest brak kontuzjowanego Andrzeja Nowaka, który wraz z Danielem Magdzińskim i Krzysztofem Rembickim świetnie wspierał Marka Wiórka w obronie. Powrót Jacka Jaralczyka w pewnym stopniu tę stratę rekompensuje. Piętą achillesową była często obsada bramki. Pozyskanie Bralla i definitywny transfer Szymaniaka załatwiło ten problem. Optymizmem napawa fakt, że wielu zawodników pierwszego zespołu mogło by grać jeszcze w juniorach. Właśnie prawidłowy rozwój młodzieży pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość i stanowi zachętę dla działaczy i szkoleniowców. Dotrzymał słowa pan Zygmunt Niedźwiedz i ufundował komplet strojów. Gramy w eleganckich koszulkach z bajerskim logo firmy „Niedźwiedz Lock” na piersiach. A reszta jest jak zwykle szara i nieciekawa. Chyba rzeczywiście jesteśmy mądrzejsi od Salomona: umiemy nalać z pustego.

Jacek Włodarczak

„DOBRE - BO POLSKIE”

(DWA CERTYFIKATY DLA LUBOŃSKIEJ „ANIKI”)



Po raz 10 w „sali białej” Urzędu Miejskiego w Poznaniu rozdano certyfikaty „Dobre bo polskie” i prestiżowe statuetki „Złotego Hipolita”. Dostały je te wyroby i te firmy, na które wpłynęło najwięcej pisemnych i telefonicznych głosów konsumentów. Wśród wyróżnionych certyfikatami znalazły się dwa wyroby lubońskiej firmy „Anika” E i St. Butków – kołacz weselny i chleb ziołowy. Konkurs „Dobre bo polskie” zrodził się w Wielkopolsce w 1991 r. (Pierwsza edycja odbyła się w 1992 r.) Ma on na celu promocję polskich produktów wśród polskich konsumentów. Idea w krótkim czasie rozprzestrzeniła się po całej Polsce, ponieważ wszystkim producentom zależy, by to co produkują znajdowało nabywców a nabywcom, by to co kupują miało najwyższą jakość. Korzyści są więc obopólne. We współczesnej sytuacji Polski ważne jest także to, że im silniejsze są nasze rodzime firmy, tym niższy poziom bezrobocia w kraju. Cieszymy się, że znana wszystkim piekarnia „Anika” co roku wprowadza na rynek nowości piekarskie i że znajdują one tak wysoką ocenę u konsumentów. (Dla informacji podajemy, że w tym roku certyfikaty odbierały w Poznaniu tak znane firmy jak: „Velwet”, „Eris”, „Goplana”, „Kubuś”).



I.S.

4 KRZYŻÓWKA Z BISTRO „VERONA”

STYL ARCHITECTONICZNY	RZYMSKI PISARZ I HISTORYK	SKÓRZANI DODATKI KSIĄDZ ROBAK W FILMIE	16	DRZEWO LIŚCIASTE PASTA DO BUTÓW	BARDZO ZŁY DUCH	KOSTKA-PODHALAŃSKI BOJOWNIK	NIE RELIGIA				
OBCEJĘCIE CZŁONKÓW											
PRAWNIK PREZYDENTA RP		11			5		8				
NAWIJANIE NICI					ANGIELSKI MAREK	2					
18					PRZEŁOŻONY MNICHÓW W KLASZTORZE		3				
PTAK Z AMERYKI POLUD.					JANINA ZDROBNALE						
						PIERWIASTEK CHEMICZNY	17				
14		10		6			PO BURZY W POWETRZU				
RZEZBA Z WODĄ	SZYJE TYLKO KOSZULE	STOLICA JORDANII	KLAMRA DO SPINANIA MUROW		BIALA LUB PALNA						
ZA ZEROCHE											
LICZBA NA BANKROCIE				RYBA MORSKA SZTOKRYSZ			“CHLAPNIECIE” BEZ NAMYSŁU				
					CHRONI PIECHOTE NA POLU BITWY						
		7									
WAŻNY DLA KUCHARZA	1			ROSYJSKA MIARA GRUNTOW			9				
			ŻONA OZYRYSA V EGPCJAN	<p align="center">PIZZERIA BISTRO „VERONA”</p> <p align="center">ZAPRASZA CODZIENNIE OD GODZ. 12⁰⁰ DO 21⁰⁰</p> <p align="center">NA PIZZĘ I PYSZNE OBIADY</p> <p align="center">ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA WYNOS I Z DOWOZEM DO KLIENTA (DOWÓZ NA TERENIE LUBONIA GRATIS!)</p> <p align="center">ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY: tel. kom. 0501-710-284</p>							
MYJE OKO											
ZWAZEK PANSTW			13								12
ADAM PROZAIK I POETA (1905-82)	DOBRY-TYNFA WARTI		CZASEM ZDOBI SPODNIĘ								
DOBRA ZŁA LUB MIEJSKA							4				
NAD WANNĄ REMIS W SZACHACH											
			LEKKIE SZTURCHNIECIA								

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
 Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
 Sekretarz Redakcji: Manuela Michalak
 Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski

Opracowanie komputerowe:
 Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła

Wydawca:
 Agencja Wydawniczo-Reklamowa “IMI PRESS”

Adres Redakcji:
 62-032 Luboń, ul. Łączna 24
 tel. 0 501 731 205

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM

tel. 0-501-731-205
 0-501-343-518

ORAZ W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ,
 UL. ŻABIKOWSKA
 REKLAMA JUŻ OD 20 ZŁ !

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18

HASŁO - KUPON

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Trzecią krzyżówkę z PIZZERIĄ „VERONA” prawidłowo rozwiązali i mieli szczęście w losowaniu: Pani Teresa Rutkowska z Lubonia, Pani Agnieszka Nowicka z Lubonia i Pan Rafał Pawlik, również z Lubonia. Nagrody – wspaniałe PIZZE czekają na Państwa od 15 października w PIZZERII „VERONA”, w godzinach otwarcia. Gratulujemy i zapraszamy do rozwiązywania kolejnej krzyżówki, której sponsorem jest również PIZZERIA „VERONA”. Na kartki z rozwiązaniami czekamy do końca października.

ZNAJDŹ SWÓJ SMAK W „VERONIE”

ŻYCZENIA DLA WAS

Z okazji Dnia Nauczyciela dużo satysfakcji z pracy zawodowej i zadowolenia w życiu osobistym **wszystkim lubońskim Pedagogom** życzy Redakcja „Echa Lubonia”

Pani mgr Alicji Baszczyńskiej z okazji Dnia Nauczyciela wiele, wiele radości i zadowolenia z uczniów życzy Sławek

Pani Alicji Zgrzebie dziękujemy za czas, który nam poświęca i życzymy wiele radości uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4



01.09	Hoffa Paweł Michał i Maćkowiak Anna	Śluby	
01.09	Nowak Mariusz i Guzek Aldona Iga		
02.09	Skrzypczak Maciej i Kaczmarek Kornelia Bernadeta		
02.09	Pacyński Bartosz i Przybyła Magdalena		
02.09	Hinc Rafał i Kubacka Agnieszka		
03.09	Grabia Maciej i Cacko Agnieszka Magdalena		
08.09	Kaźmierczak Mirosław Andrzej i Nowakowska Barbara		
08.09	Ślązak Jacek i Kaczmarek Agnieszka		
14.09	Bakiera Artur Paweł i Niedziela Agata Małgorzata		
15.09	Skorliński Marek Zbigniew i Andrzejak Joanna		
15.09	Witeczak Tomasz Waldemar i Deska Aneta		
22.09	Giaska Dariusz i Tomaszewska Sylwia Anna		
22.09	USC Poznań Rybarczyk Wojciech i Poprawka Magdalena		
23.09	Klara Bartosz Edmund i Kordylas Magdalena Izabela		
23.09	Golon Michael Piotr i Lorenz Joanna Mirosława		
	USC Komorniki Staśkiewicz Dariusz i Michalak Małgorzata		
29.09	Rogalka Maciej i Płonka Joanna		
29.09	Rączkiewicz Łukasz Michał i Janicka Agnieszka Elżbieta		
30.09	Idziak Tomasz Piotr i Stecyniak Emilia Anna		
30.09	Brózda Tomasz	Zgony	
03.09	Szczepankiewicz Łucja Maria		
09.09	Wilczak Walerian	02.09	Pawlicka Faustyna
14.09	Matuszczak Marta	08.09	Sikora Emilia
16.09	Matys Leokadia	09.09	Przybył Joanna
24.09	Fintzel Kazimierz	15.09	Kasprzak Józef
27.09	Pielech Mieczysław	18.09	Hildebrandt Franciszek
		25.09	Przywecki Jan





WYTWÓRNIA STYROPIANU HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PLYTY STYROPIANOWE
FS 12
FS 15
FS 20

PAPY TERMOZGRZEWALNE:
IZOLACJA S.A. ZDUŃSKA WOLA, BAUDER,
VEDAG

PLYTY STYROPIANOWE LAMINOWANE
PAPĄ (PW 11 A)

CERAMIKA BUDOWLANA

WEŁNA MINERALNA

FOLIE BUDOWLANE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ:
TERRANOVA, ANSER, DRYVIT
ORAZ AKCESORIA (KOŁKI, SIATKA, LISTWY)

NAJTAŃSZY KREDYT NA ZAKUP:
- SYSTEMÓW DOCIEPLENIOWYCH
- STOLARKI BUDOWLANEJ PCV
I DREWNIANEJ
- SYSTEMÓW DACHOWYCH



OPROCENTOWANIE KREDYTU
JUŻ OD 4%
W STOSUNKU ROCZNYM

STROPY KERAMZYTOWE
TERIVA - OPTIBLOK
BLOCKI KERAMZYTOWE
OPTIBLOK

CANPOZ sp. z o.o.

61-441 POZNAŃ (DĘBIEC) UL. SAMOTNA 4
TEL. / FAX. (061) 832-14-21, 832-36-93



PLAST POZNAŃ S.C.

UL. MALINOWA 1 62-032 LUBOŃ k/ POZNANIA

tel. / fax. (061) 813-01-62

tel. kom. 0601745259

0601770998

0601858286

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE

DO KANALIZACJI DOMOWEJ
WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ
RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE
STUDZIENKI PVC ϕ 315, ϕ 400 kpl
ARMATURA ŻELIWNA

LUKAS
RATY



OKNA, DRZWI PVC

PARAPETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE
PCV, AL, OCYNK

UWAGA: obmiar i transport
GRATIS!



ARMATURA INSTALACYJNA
DOMOWA

- BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD
- BIAŁA ARMATURA
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

**CENY PROMOCYJNE
- PRODUCENTA**